

# GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Prenumerata miesięczn. w Łodzi 4.00 złote  
" " " Kraju 4.50 "  
" " " zagran. 7.00  
Odnoszenie do domu 50 groszy miesięcznie  
„Głos Polski” łącznie z „Kurierem Wiecz.”  
wraz z odnoseniem 6.80 złotych miesięczn.

**Cena 20 groszy.**

Redakcja i Administracja  
Łódź, Piotrkowska nr. 106.  
Konto czekowe: Poczł. Kasa  
Oszczędnościowa 61.119

♦♦ Ogłoszenia za wiersz milimetrowy 1 szpaltowy ♦♦  
I strona i w tekście 30 groszy strona 5 szpalt  
Nekrologi 25 " " "  
Nadesłane po tekście 25 " " "  
Zwyczajne 10 " strona 10 szpłt.  
Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zł.  
Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent  
♦♦ za firm zagranicznych o 100 procent drożej ♦♦

Telefony: sekretariat redakcji—19-71, nocna redakcja i drukarnia—7-99, gabinet zastępcy wydawnictwa—2-99, administracja i ekspedycja—1-99, gabinet prywatny redaktora naczelnego 2-20 (wyłączenia od 4 do 6-e)

## PREMJA „GŁOSU POLSKIEGO”

**Wczoraj rozlosowano 10 sztuk 10 materiałów**

**Na garnitury męskie wygrali:**

- 1) Leon Adamczewski, Pabjanice, Zamkowa 44.
- 2) Marjan Węgrowski, Łódź, 6 go Sierpnia 2a.
- 3) Stanisław Wiśniewski, Łódź, Rzgowska 78.
- 4) Julian Rozencwajg, Łódź, Traugutta 21.
- 5) Aleksander Rajchert, Widzew, Kunitzera 30.

**Na kostjумы damskie wygrali:**

- 1) Zofja Musiakówna, Łódź, Dębowa 5.
- 2) Lili Bibergalówna, Łódź, Moniuszki 11.
- 3) Edward Szczerbiński, Łódź, Lubelska 8.
- 4) Maurycy Jarecki, Łódź, Piotrkowska 90.
- 5) F. Rychter, Roan (Vosges), Francja.

**Bezpłatne bilety tramwajowe (na m. maj) wygrali:**

- |  |  |
|--|--|
| 1) Antoni Wodzyński, Łódź, ul. Nowotargowa 7<br>mieszk. 3. | 3) Antoni Klonowicz, Łódź, Gubernatorska 34.     |
| 2) Stefan Wojewódzki, Łódź, Piotrkowska 74.                | 4) Zofja Goldberżanka, Łódź, Tylna 6.            |
|  | 5) Józef Strzelecki, Łódź, Kilińskiego 75 m. 27. |

Materiały na garnitury i kostjумы kupione zostały  
w składzie manufaktury p. f. G. E. Restel i S-ka, Piotrkowska 100.

Materiały te w ciągu dnia dzisiejszego i jutrzejszego  
rozwiezione będą autem „Głosu Polskiego”.

Do osób, mieszkających poza Łodzią,  
zostaną one wysłane pocztą.

Ci, którzy wygrali bilety tramwajowe muszą dziś złożyć w redakcji „Głosu Polskiego”  
swe fotografie, niezbędne do biletów abonamentowych.

Wobec niezwykle wielkiej, bo przenoszącej 20.000 ilości zgłoszonych kopert z bonami

**losowanie odbywać może się częściami.**

Rozlosowane zostaną jeszcze

**(5) aparaty radjowe (5)**

oraz

**(6) wyjazdy dla dzieci (6)**

do Rabki, Zakopanego, Ciechocinka na całkowity koszt wydawnictwa „Głosu Polskiego”.

Szczegóły losowań wczorajszych, oraz przyszłych ogłoszone będą jutro.

Dziś „Głos Polski” zawiera bon 8 na nadzwyczajne i najkosztowniejsze premjum

### LETNIE MIESZKANIE

dla 4-ch rodzin 4-ch po 6 tygodni 6

Bon znajduje się na 5-ej stronie.

Dotychczas ogłoszone premja „Głosu Polskiego” wynoszą wartość 10 tysięcy złotych.

**LETNIE MIESZKANIA przedstawiają z nich WARTOŚĆ NAJWIĘKSZĄ.**

Dzisiaj w „Głosie Polskim” jest bon.

Dzisiaj w „Głosie Polskim” jest bon.



# CO MÓWIĄ NAOCZNI ŚWIADKOWIE O KRWAWYCH DNIACH W BULGARJI

Słusznie na łamach „Głosu Polskiego” przed kilku dniami zaznaczono, że bolszewizm jest, poniekąd, jak złośliwa influenza: rzuca się na najsłabsze miejsca w organizmach społecznych, na części najbardziej nadwątłone i przeto niedość wewnętrznie odporne. Jedyną przeto skuteczną przeciw temu niebezpieczeństwu obroną jest czujność i troska o zdrowie i równowagę wewnętrzną ustroju społecznego.

Najradkalniej zwalcza bolszewizm nie ten, kto planuje krzyżowe przeciw Moskwie wyprawy, ale kto tępi wyzysk, kto walczy przeciw niedoli i krzywdzie społecznej warstw pracowniczych wewnątrz swego kraju; kto stoi na straży sprawiedliwości społecznej i praworządności politycznej w stosunku do wszystkich współobywateli państwa, bez różnicy narodowości, pochodzenia lub położenia klasowego.

Ostatnie wstrząśnienia na półwyspie Bałkańskim, tak złowro-

go uwydatnione krwawą pożogą w Sofji, są tragicznym do zasady powyższej komentarzem.

Oto, co mówią o sytuacji bułgarskiej świadkowie bezstronni, parlamentarzyści angielscy, którzy w Sofji bawili od połowy kwietnia, chcąc na miejscu zbadać metody rządu Cankowa i jego stanowisko wobec ludu roboczego. Dla ścisłości dodajemy, że posłowie angielscy, pulk. Wegwood, Lestrangle i Will'am Mackindon, stanowią delegację z ramienia Stronnictwa pracy i obdarzeni są zaufaniem poważnej i krytycznej opinii swego kraju.

— Naszem mocnym i niewzruszonym przekonaniem — oświadczyli wysłannicy angielscy po powrocie z Sofji — jest to, że niesłychana i rozbójnicza zbrodnia w katedrze sofijskiej powstać mogła jedynie na podkładzie dwuletnich rządów gabinetu Cankowa i systemu przezeń stosowanego względem opozycji. W ciągu owych dwu lat jednego nie było tygodnia,

aby rząd rąk nie ubroczył we krwi jakiegoś z przywódców partii komunistycznej lub włościjskiej (t. j. składającej się z dawnych stambulijczyków).

Owa to krew, nieustannie brocząca, syciła propagandę bolszewizmu i argumentom Moskwy, które same przez się nie miałyby siły, nadawała złowieszczą wymowę. Odpowiedzialność za zbrodniczy zamach, za zachwianie pokojem całego półwyspu dzielić tedy muszą wraz z bolszewikami i owi reakcyjni uczestnicy rządu, którzy terorem swoim przygotowali grunt dla teroru przeciwników.

— My — kończyli swe sprawozdanie parlamentarzyści angielscy — użyjemy ze swej strony całej siły wpływu, aby przekonać nasz rząd o konieczności podjęcia kroków dla zapobieżenia dalszym na ziemi bułgarskiej mordom i masakrom, jakimi grożą panujące tam obecnie rządy wojskowe, a raczej wojskowa dyktatura.

Opinia publiczna domaga się i oczekuje w imię sprawiedliwości, aby sprawcy znanachu stanęli przed sądem i ponieśli zasłużoną karę. Nie może wszakże pozwolić, aby rząd uniesiony terorem, mścił się na niewinnych i skazywał na rozstrzelanie tysiące ludzi.

Takie, w obliczu okropnego nieszczęścia, wystawiają świadectwo rządowi Cankowa niezależni obywatele wolnej Anglii. Niepodobna nad sądem tym przechodzić obojętnie do porządku, i zgodzić się z jego autorami trzeba w zasadniczym uznaniu wspólwinny i współodpowiedzialności teroryzmu reakcji za teroryzm rewolucji.

A przecież prof. Cankow w chwili gdy, obalwszy Stambulijskiego, osiągnął władzę w kraju, mógł być niebezzasadnie pochwalony, że większość ludności stanęła przy nim i udzieliła mu poparcia. Udzieliła mu poparcia w nadziei, że użyje go na uspokoi-

enie kraju, na usmierzenie antagonizmów wewnętrznych, na pojednanie dwu walczących obozów. Społeczeństwo ofiarowało rządowi Cankowa siłę właśnie na to, aby nie potrzebował się uciekać do przemocy i gwałtu.

Rząd atoli nie zrozumiał udzielonego sobie kredytu, nie zrozumiał intencji kraju. W chwili, gdy niebezpieczeństwo bolszewizmu było już tylko fikcją, chwycił się on tej fikcji oburącz, aby pod osłoną walki z nieprzyjacielem „wewnętrznym”, rozprawić się okrutnie ze współzawodnikami partyjnymi, przedewszystkiem zaś położyć ciężką policyjną rękę na najuboższej, pracowniczej klasie włościjskiego, i plonem jej krwawego mozołu przedłużyć suty karnawał powojenny zubożonych na bojowiskach bałkańskich rekinów i paskarzy. Koszty tej ślepej i okrutnej polityki płaci dziś cały nieszczęsny lud bułgarski.

J. Przemyski.

## Nieudała próba zamordowania króla i rządu bułgarskiego

### Tlejący lont i pięć bomb w gmachu rady ministrów

WIEDEN, 29 kwietnia. (Własna służba telegraf. „Głosu Polskiego”) — Z Sofji donoszą, że rząd bułgarski wykrył wczoraj zupełnie przypadkowo nowo planowany zamach na króla Borysa i wszystkich jego ministrów. Wczoraj jeden z ministrów wchodząc do gmachu prezydium rady ministrów, zauważył przypadkowo tlejący lont. Zaalarmował natychmiast cały personel prezydium rady. Lont zdołano zagasić. Natychmiast potem zarządzono ścisłą rewizję w całym budynku, przyczem w gabinecie, w którym się miało odbyć posiedzenie ministrów, znaleziono pięć bomb napełnionych dynamitem. Policja stwierdziła, że część urzędników w porozumieniu z komunistami bomby te podłożyła.

Podejrzani urzędnicy zostali natychmiast aresztowani, Rada ministrów została odłożona na dzień dzisiejszy.

#### PROCES O ZAMACH NA KATEDRĘ.

SOFJA, 29 kwietnia. (A. W.) — Proces przeciwko sprawcom zamachu na katedrę jest tak wielką sensacją w stolicy Bułgarii, że władze bezpieczeństwa, w obawie przed skutkami zbytniego zainteresowania publiczności sprawą, przedsięwzięły wszelkie środki ostrożności.

#### KOMUNISCI W KANALE.

PARYŻ, 29 kwietnia. (A. W.) — Z Sofji donoszą, że na jednym z przedmieść sofijskich policja natra-

fiła na kryjówkę komunistyczną, która mieściła się w jednym z kanałów, doprowadzających wodę. Policja otoczyła schronienie przestępców, a ponieważ obłożeni stawili zacięty opór, wywiązała się regularna walka, podczas której zabito kilka osób.

#### ROSJANIE MAJĄ BOMBY.

SOFJA, 29 kwietnia. (A. W.) — Policja aresztowała dzisiaj trzech Rosjan, przy których znaleziono bomby.

#### BEZWZGLĘDNE ŚCIGANIE.

SOFJA, 29 kwietnia. (A. W.) — W jednej z dzielnic sofijskich wojsko podpaliło kilka domów, w których znajdowali się komuniści.

Rząd wzywa mieszkańców całego państwa do wydawania w ręce władz każdego ukrywającego się komunisty.

#### GRANKAROW ZABITY.

SOFJA, 29 kwietnia. (Pat). — Oskarżony o udział w ostatnich zamachach lider stronnictwa agrarnego „Zwolennikow jednolitego grądu” Grankarow odnaleziony został przez policję na jednej z ferm podmiejskich. Osaczony Grankarow odmówił poddania się i został zabity. Właściciel fermy został aresztowany, jako współwinowajca.

#### KRWAWA STARCIA.

SOFJA, 29 kwietnia. (Pat). — Podczas obławy, dokonanej przez

policję w podmiejskich dzielnicach agenci policyjni spotkali się z oporem pewnego osobnika, który podczas walki zastrzelił lub ciężko ranił kilku żandarmów, ale ostatecznie sam też został zabity. Następnie władze stwierdziły, że jest to ten sam osobnik, który parę dni temu zabił podczas walki sekretarza burmistrza gminy Bojana.

#### 1 MAJ BEZ MANIFESTACJI.

SOFJA, 29 kwietnia. (Pat). — Na skutek ostatnich wydarzeń socjaldemokracja bułgarska postanowiła świętować dzień 1 maja bez zwykłych manifestacji ulicznych.

## Knowania bolszewickie w Rumunii

### Uczniowie szkoły szpiegowskiej — Szmugiel broni

BUKARESZT, 29 kwietnia. (Własna służba telegraficzna „Głosu Polskiego”) —

Rumuńskie władze cywilne i wojskowe stwierdziły, że działalność propagandowa komunistów w ostatnich czasach znacznie wzrosła. W Besarabji, na Bukowinie i w różnych stronach Siedmiogrodu wykorzystują agitatorzy niezadowolone ludności dla osiągnięcia swoich celów. Do rumunii przybyło wielu u-

czniów specjalnej moskiewskiej szkoły szpiegowskiej, zaopatrzonej w wielkie środki pieniężne i rozpoczęło swoją krecią robotę wśród uboższych warstw ludności i wśród armji. Wysłannicy Moskwy mają również kierować szmuglem broni z Rosji do Besarabji i do Siedmiogrodu.

Transporty te mają iść drogą na Czechosłowację. Policji rumuńskiej

wpadły w ręce dokumenty, które zawierają szyfrowane listy do członków rumuńskiej, bułgarskiej i jugosłowiańskiej partji komunistycznej. Dokumenty te zawierają dokładne wskazówki w sprawie bolszewickiej propagandy na Bałkanach.

Rząd rumuński wydał daleko idące zarządzenia, mające na celu utrzymanie pokoju w kraju.

## Dyplomata sowiecki agitatorom bolszewickim

### Przekonał się o tem rząd francuski i pozbawił go prawa eksterytorjalności Obrażony Krassin

PARYŻ, 29 kwietnia. (Własna służba telegraficzna „Głosu Polskiego”) — Między rządem francuskim a poselstwem sowieckim rozegrał się w tych dniach ostry zatarg, który może ewentualnie doprowadzić do zerwania stosunków dyplomatycznych między Francją i Rosją sowiecką. Zatarg ten powstał z tego powodu, iż sekretarzowi poselstwa sowieckiego Wollinowi odebrano prawo eksterytorjalności, ponieważ rząd francuski ma dowody, że Wollin na jednym

ze zgromadzeń ku czci Sun-Yatsena oświadczył, że nadeszła obecnie chwila, w której proletariar francuski musi zorganizować rewolucję przeciwko rządowi francuskiemu. Krassin zażądał od rządu francuskiego natychmiastowego przywrócenia prawa eksterytorjalności Wollinowi, grożąc w przeciwnym razie cofnięciem swoich listów uwierzytelniających i wyjazdem z Paryża. W sprawie tej odbyła się dzisiaj konferencja pomiędzy Briandem i Krassinem.

## Spisek komunistyczny na Chamberlaina

### Agitacja w armji angielskiej

LONDYN, 29 kwietnia. Dzienniki donoszą, że wykryto tu spisek pochodzenia komunistycznego, który miał na celu zamordowanie Chamberlaina. Jedno z poselstw zagranicznych miało uprzedzić władze o planowanym spisku. „Foreign office” nie dało żadnych wyjaśnień. Przypuszczają jednak, że urzędowe oświadczenie w tej sprawie będzie później złożone.

LONDYN, 29 kwietnia. (PAT).

Dla ochrony Chamberlaina nie zostały zastosowane żadne nadzwyczajne środki ostrożności. Kategorieczne zaprzeczenia istnienia spisku nie ukazały się. Koła oficjalne ograniczają się do stwierdzenia, że składanie oświadczeń w tej sprawie jest obecnie nie wskazane.

LONDYN, 29 kwietnia. (AW) — Na wczorajszym posiedzeniu izby gmin premier Baldwin oświadczył

się za rychłym zwołaniem konferencji rozbrojeniowej.

Minister wojny podał wiadomość od głównodowodzącego załogą angielską w Kolonii, że w koszarach angielskich znaleziono mnóstwo ulotek o treści komunistycznej, nawołujących do opuszczania szeregów armji.

Wdrożono energiczne śledztwo, celem wyjaśnienia sprawy pochodzenia tych ulotek.

## Krassin skarży Milleranda do sądu

### Obraził się za nazwanie go „szefem propagandy”

PARYŻ, 29 kwietnia. (Własna służba telegraficzna „Głosu Polskiego”) — W ostatniej mowie swojej krytykował Millerand uznanie Rosji sowiecką i między innymi nazwał ambasadora sowieckiego w Paryżu Krassinem szefem propa-

gandy bolszewickiej. Krassin w publicznym oświadczeniu złożonym dzisiaj zaprotestował przeciwko wyrażeniu się Milleranda i zapowiedział pociągnięcie go do odpowiedzialności sądowej.



## Kto rządził Francją za czasów Clemenceau

Co o tem opowiada sekretarz Ligi Praw Człowieka

W gabinecie Clemenceau, w okresie wojennym, wielką rolę odgrywał szef kancelarii cywilnej premiera M. Mandel.

O nim to mówiono w kularach izby, iż rządzi krajem pod pseudonimem Clemenceau.

M. Mandel, de facto Jeroboam Rotschild, trząsał wszystkim i wszystkimi w krytycznym okresie wojennym, gdy jedyną troską Clemenceau było położenie na froncie bojowym oraz polityka międzynarodowa.

W imieniu Clemenceau, który nie wiedział co się dzieje w resorcie wewnętrznym, p. Mandel vulgo Rotschild rządził jak chciał i popisywał się swym cynizmem pseudo-filozoficznym.

Sekretarz generalny ligi praw człowieka, H. Guernut, przytacza interesujące rozmowy z wszechwładnym ongi satrapą, które rzucają i dziś nawet sporo światła na pewną epokę w dziejach republiki.

H. Guernut czynił w swoim czasie starania z ramienia ligi w sprawie rewizji rozporządzenia władz wojskowych, odnoszącego się do pewnego niesłusznie oskarżonego rekruta.

W ministerjum wojny odsyłano go od Annasa do Kaifasza; nikt nie chciał wziąć na siebie odpowiedzialności. Wreszcie ktoś z lewej poinformowanych szepnął Guernutowi:

— To zbyt poważna sprawa; radzę panu udać się do „króla”.

Taki przydomek dano wówczas wszechpotężnemu alte rego Clemenceau.

Rozmowę swoją z M. Mandel'em podaje Guernut w całości.

Bardzo rad pana widzieć u siebie, p. Guernut.

Widząc pewien wyraz zdziwienia na twarzy gościa, Mandel pośpieszył dodać:

Jak mnie pan tu widzi jestem panu i pańskim przyjaciółom wdzięczny za chwilę rzadkiej uciechy i przyjemności.

— Byłem pewien, p. Guernut, iż po skazaniu Malvy napiszę panu jakiś referat, do czego zobowiązują pana zresztą jego funkcje.

Uprowadziłem więc mego lokaja: „jak tylko ukaże się w pismach nieodzowny protest ligi praw człowieka, przyniesiesz mi go bez względu na godzinę”.

— To też pewnego ranka przeczytałem rezolucję bardzo dobrze ułożoną i sporządzoną według najlepszych metod; w rezolucji tej przyjaciele pańscy wyliczają siedem aktów nielegalnych, które popełniliśmy w stosunku do p. Malvy i jego sprawy.

— Przeczytawszy to, zasnąłem, p. Guernut, snem człowieka uczi-

wego, albowiem w rzeczywistości popełniliśmy daleko więcej czynów nielegalnych.

Poczem, przysunawszy się do mnie rzekł:

Uważałem zawsze kolegów pańskich z komitetu ligi za ludzi o światłym umyśle.

F. Buisson, G. Seailles, P. Painlevé — a zwłaszcza p. Painlevé — czynili na mnie wrażenie nadludzi.

— No, a czy wie pan, że nie mają oni pojęcia o całej tej sprawie? Czy pan wyobraża sobie, że w sprawie Malvy słońce może okwestyjować legalności lub sprawiedliwości?

— Sprawa Malvy, alez to rzecz bardzo prosta!

— W wysokim zgromadzeniu było 80 senatorów radykałów, którzy-by uniewinnili Malvy nawet, gdyby zabił swego ojca, ponieważ tenże Malvy jest również radykałem. Ci więc głosowali za nim.

— Dalej było tam 60 senatorów antyradykałów, którzy byliby osądzili Malvy nawet gdyby był niewiniątkiem. Ci głosowali przeciw.

— Wreszcie pozostawała grupka jakichś trzydziestu pocziwców, którzy, nie wiedząc co robić, stali się dowiedzieć, co myśli zeł.

— Nie mam potrzeby panu mówić, że Clemenceau nie ma pojęcia o sprawie Malvy; ale głosowałby przeciw.

— A więc i ci głosowali przeciw.

— To jest cała sprawa Malvy, szanowny panie.

— I tak samo postąpi się z tym „Drugim”, kochany p. Guernut (ten drugi — to Caillaux).

Zdumiony nieco taką szczerością p. Mandel'a, Guernut odezwał się:

— Obawiam się jednak, że pewnego dnia ktoś z ludzi sumienia w Izbie, lub w Senacie..

Mandel przerwał w tem miejscu replikę:

— Człowiek sumienia... mów pan... w Izbie... w senacie? O, drogi panie, będę jeszcze długo rządził w takim razie.

Charakter M. Mandel'a zarysowany jest tu w całej pełni i wyrazistości. Zapracował on sobie na tyle nienawiści nawet u zwolenników swego patrona, jak go nazywał, iż po ustąpieniu Clemenceau odsunęli się odeń wszyscy, a przy wyborach majowych b. satrapa przepadł haniebnie.

Clemenceau, który nie żałował doboru słów w ocenie ludzi, jakimi się posługiwał, rzekł kiedyś w przystępie złośliwości o Mandel'u: Quand moi je chie — c'est Mandel qui puel.

„Tygrys” bywał dość grubiański w doborze określeń, to też i powyższe zdanie nie nadaje się do tłumaczenia.

## Zagadka długowieczności

W nerwowej naszej epoce, kiedy choroby serca i gruźlica zmiatają przedwcześnie tysiące istnień ludzkich, uczeni głowią się ciągle nad tem, w jakoby sposób przedłużyć życie ludzkie. Ciągłe wpływa na powierzchnię jakąś nowa metoda długowieczności, żadna jednak dotychczas nie okazała się niezawodną.

Londyński uczyony Karol Thomson występuje z nową metodą przedłużenia życia, według której podstawą długiego życia są przede wszystkim zdrowe zęby. Doktor Thomson wygłosił niedawno odczyt, oparty na interesujących danych statystycznych, odnośnie przeciętnej długości życia mieszkańców Anglii. Anglik żyje przeciętnie lat 52. O dwa lata dłużej, aniżeli jego sąsiedzi z tamtej strony Kanału La Manche. — Kobiety naogół żyją w Anglii dłużej aniżeli mężczyźni. Ludność iwejska osiąga późniejszego wieku, aniżeli mieszkańcy wielkich przemysłowych miast, co jest zresztą zjawiskiem powszechnym na całym świecie i zupełnie zrozumiałem. Specjalnie długo żyją w Anglii duchowni, którzy przeciętnie osiągają lat 65. Po duchownych idą rolnicy, których przeciętny wiek życia oznaczony jest na lat 61. Najgorzej jest z lekarzami, profesorami, uczonymi, u których przeciętna data śmierci jest lat 50. Najkrócej żyją funkcjonariusze kolejowi, marynarze i piloci.

Dr. Thomson uważa, że człowiek który używa życia bez zastrzeżeń, je codziennie do syta, składa ofiary Bachusowi i uroczej Afrodycie, ten popelnia powolne samobójstwo. Zdaniem jego, mężczyzna liczący lat 55, nie powinien jeszcze czuć się starym, nie powinien ustępować 30-letniemu pod względem zdolności do pracy i energii życiowej. Ciało ludzkie jest tak zbudowane, że przy racjonalnym sposobie życia, właściwa starość winna występować dopiero pomiędzy 65 a 70 rokiem życia.

Ponieważ nasza młodość i długie życie w pierwszym rzędzie zależne są od należytego trawienia, więc zdrowe zęby odgrywają tutaj decydującą rolę. Według opinii angielskiego profesora, można stwierdzić bez przesady, że dobrze utrzymane zdrowe zęby, są rekwizytem długiego życia. Każdy człowiek, powinien przynajmniej dwa razy na rok zasięgać porady dentysty.

Człowiek, pragnący osiągnąć wieku lat 90, musi właściwie, zdaniem d-ra Thomsona, być specjalistą w sprawach odżywiania. Dr. Thomson ceni szczególnie kuchnię wegetariańską i najchętniej zabroniłby swoim zwolennikom używania mięsa. Ponieważ jednak nie chce być pod tym względem zanedbano radykalnym, więc ogranicza się jedynie do zalecania ograniczeń w spożywaniu mięsa i wina. Przedewszystkiem zaś poleca częste wizyty u dentysty. Wywody d-ra Thomsona zostały niezawodnie przyjęte z ogromnym uznaniem przez dentystów.

## Przed wystawą w Paryżu

Niewielki teren — Czy wystawa będzie piękna? Z pewnością, gdyż odbędzie się w Paryżu — Najpункtualniejsze narody świata, to duńscy i japończycy — Piękne i chwalebne zalety — Włochy i Grecja — Sowiecki „warenkaw”

(Własna korespondencja „Głosu Polskiego“)

Paryż, 26 kwietnia 1925.

Teren, jaki otrzymał do dyspozycji komitet wystawy paryskiej, jest w stosunku do olbrzymiej rozciągłości miasta tak niewielki, że trzeba dość długo szukać, aż się go odnajdzie. Gdy się wreszcie tam dostało, trzeba przyznać, że wrażenie nie jest bynajmniej imponujące przynajmniej na razie. Mimo wszystko, niekoniecznie trzeba być wielkim prorokiem, by mózgi odgadnąć, że wystawa nie będzie należała do najpiękniejszych. Nie jest to oczywiście winą wystawców, ile raczej tej okoliczności, że styl architektoniczny obecnej doby nie jest jeszcze wyrobiony do tego stopnia, by zdobyć się mógł na swój swoisty wyraz, by wyzwolił się z tych naleciałości, jakie rażą oko na sze, nieprzywykłe jeszcze do pewnych cech, które kiedyś może być dziwny uważać za piękne.

A przecież w dniu otwarcia wystawa sprawi z pewnością wrażenie dodatnie. Przyczyną należałoby chyba szukać w tem bajecznym powietrzu paryskim, w tej atmosferze wiecznego piękna i uroku. I brzydka paryżanka ma wrodzony talent wyglądania uroczo, umie pięknie nosić swe suknie i poruszać się z wdziękiem — poprosiła o otoczenie sugeruje, że jest ładna. Sztuka godna zazdrości — dla każdej kobiety i każdego miasta. Paryż może stawiać jaknajbrzydsze i najnieśmaczniejsze pomniki, nie będą one jednak razić, jako rzecz brzydka, a pozostawiać w dymie jakies wrażenie nieokreślone, gdyż brzydota ich zneutralizuje piękno otoczenia, ten niewytłumaczony czar „świetlanego miasta”.

Na wiosnę r. 1925 ma nastąpić w Paryżu otwarcie międzynarodowej wystawy sztuki dekoracyjnej, obecnie mamy wiosnę r. 1925, ale na wystawie paryskiej gotowy jest jedynie pawilon duński. Nie jest to

wyłącznie dziełem przypadku, gdyż duńczycy są narodem tak stałym i tak przewidującym, że ilekroć biorą udział w jakiej imprezie, zawsze są gotowi ze wszystkim — jak porządna, punktualna gospodyni, która nigdy ani na pięć minut nie spóźni się z obiadem. Zaleta bardzo piękna i chwalebna, gdyż należyty i ekonomiczny podział czasu posiada pierwszorzędną znaczenie tak w życiu poszczególnego osobnika, jak i całych narodów.

Jednak nietylko duńczykom należą się te komplementy, nie ustępują im również synowie kraju „wschodzącego słońca”. Także i pawilon japoński możnaby otworzyć choćby jutro. Wygląda wprawdzie, jakgdyby był zrobiony jedynie z papieru i trzciny bambusowej ale materiał jest w tym wypadku rzecz drugorzędna. Faktem jest, że i japończycy są gotowi na czas. Prześlicznie pawilon ich, otoczony sztachetkami bambusowymi, leży w pośrodku małego, zielonego ogródka. Jak zabawka, podobna do tego obrazu, jaki niezający Japoni Europejczyk, wytworzył sobie o tym kraju tajemniczych, a ukrytych i przyczajonych energii.

Włochy potraktowały zadanie swe bardzo serjo, stawiając wielki, imponujący gmach z mozaikami złotymi w dwu głębokich, pustych jeszcze niszach i z uroczystymi napisami na fasadzie. Grecja zbudowała willę, zupełnie nie w greckim stylu, wyglądającą raczej na własność jakiego zubożonego naworsza, niż na szczyt tego, na co mogli się zdobyć synowie Hellady. Obok znajduje się budynek sowiecki, swą surowością linii i olbrzymimi oknami mający prawdopodobnie wyobrazić demokratyczność i w budownictwie. W rzeczywistości wygląda, jak przeciętny berliński „warenhaus”.

S. A.

## Herriot o sobie

Były premier streszcza historję swej porażki

Dnia 10 kwietnia rząd, na którego czele stałem, mówi Herriot, został zdezwauowany przez senat i podał się do dymisji.

Zadaniem rządu, który powstał po wyborach z dnia 11 maja r. z. było przede wszystkim skierowanie polityki zagranicznej na tory pokojowe. Jak sądzi Herriot, zadanie to w pewnej mierze spełnione zostało dzięki porozumieniu i uzgodnieniu poglądów między Francją a Anglią.

Polityka wewnętrzna natrafiła na rały podwodne. Pierwsze przeszkody napotkałem, mówi b. premier, gdy podjąłem urzeczywistnienie rozdziału kościoła od państwa i przywrócenie na nowo państwu zupełnej swobody.

Jeszcze poważniejsze trudności przedstawiało wywiązanie problemu finansowego, który przez gabinety poprzednie był fatalnie zaniedbany. Ale łatwiej ludzić się iluzjami niż stanąć oko w oko z twardą rzeczywistością. To też, gdy trzeba było rozwinąć w całości program sanacji finansowej i ujawnić istotny stan rzeczy, senat stanął dęba.

Pierwszy gabinet utworzony przy wsparciu kartelu lewicy u-

padł i potknął się o przeszkody finansowe. Sądzić jednak należy, że daję b. premier, iż wysiłki i praca poprzedniego rządu nie pójdą w zupełności na marne, że dzięki talentowi i autorytetowi p. Caillaux kryzys finansowy będzie oparty i opinia publiczna zgodzi się na nieodzowne reformy podatkowe, bez których ucieczka przed inflacją i sabotażem waluty jest niemożliwa.

Jestem zresztą, kończy E. Herriot, optymistą i sądzę, że przyszłość potwierdzi moje przewidywania co do pomyślnego rozstrzygnięcia dręczących kraj obecnie bolączek. Gabinet Painleve, który się cieszy zaufaniem kartelu lewicy i posiada w swem łonie doświadczonych polityków i fachowców podoła niezawodnie swemu zadaniu.

Optymistycznie poglądy b. premiera wyprzedziły o dwa dni wybory niemieckie. Wątpliwem wydaje się wszakże czy obiór Hindenburga przyczyni się do wzmocnienia pozycji gabinetu Painleve.


Zdaje się raczej pewnym, iż skutkiem wyborów niemieckich będzie wzrósł wpływ prawicy we Francji.

**MAGGI** <sup>ego</sup> przyprawa

umożliwią oszczędność w używaniu mięsa!

Najlepsze wodne zupy, rosoly, jarzyny i t. p. otrzymują natychmiast słny i przyjemny smak przez dodanie parę kropli MAGGIego przyprawy.

Prosimy wyraźnie żądać MAGGIego przyprawy.







## Dział urzędowy Ł. Z. O. P. N.

### Komunikat zarządu № 8

W związku z obchodem dnia 3-go maja, zarząd Ł. Z. O. P. N. poleca klubom na terenie łódzkim jaknajliczniejsze wzięcie udziału w powyższych uroczystościach. W tym celu zarządza się zbiorczą wszystkich klubów ze sztandarami i w odznakach klubowych na placu S. S. „Union” przy ulicy Przejazd nr. 7 o godzinie 9 przed południem, skąd nastąpi wymarsz

### Komunikat kapitana związkowego № 1

W myśl uchwały walnego zgromadzenia podaje się do wiadomości kalendarzyk rozgrywek na rzecz Ł. Z. O. P. N., funduszu ubezpieczenia graczy, kupna lokalu i zawodów międzyokręgowych.

#### Dnia 10 maja 1925 roku.

Boisko przy ul. Wodnej.  
1) Team A — Team B kl. A godzina 16.30.

Przedmecz G. M. S. — Hakoah godzina 15.

#### Dnia 24 maja 1925 roku.

Boisko Ł. K. S.  
1) Ł.K.S. I — Reprezentacja pozost. klub. kl. A, godz. 16.30.

Przedmecz Ł.K.S. II — Reprez. klub. kl. B, godz. 15.

2) Hakoah — Team klubów „Bar Kochba”, Hasmona, Kadimah, Sparta, Samson; godz. 11, boisko przy ul. Wodnej.

3) Reprez. m. Zgierz — Union, godz. 16, boisko Zg. tow. gimnast. w Zgierzu.

### Komunikat Wydziału gier i dyscypliny № 12

1. Do rozgrywek o puchar kl. „B” zgłosiły się następujące towarzystwa kl. „B”: 1) W. K. S., 2) G. M. S., 3) T. S. „Szturm”, 4) Z. S. S.-G. „Hakoah”, 5) K. S. „Concordia”, 6) P. T. C. w Pabjanicach, 7) Zgierskie Tow. Gimn., 8) T. G. „Sokół” w Pabjanicach, 9) T. S. „Prosa” w Kaliszu.

2. Do rozgrywek o puchar klasy „C” zgłosiły się następujące Towarzystwa kl. „C”: Z. S. S.-G. „Bar-Kochba”, T.wo Zwolenników Sportu, K. S. „Samson”, S. S. „Pogoń” Łódź, S. S. „Pogoń” Zgierz, K. S. „Burza” w Pabjanicach, K. S. „Zjednoczenie” Łódź, T. S. „Rapid”, T. G. „Sokół” Zgierz, Z. K. S. „Kadimah”, K. S. „Orle”, K. S. „Sparta”, Rudzkie Tow. Sport., T. G. „Sokół” w Zdunskiej Woli.

Kalendarzyk rozgrywek o puchar Ł. Z. O. P. N. dla klubów kl. „B” i „C” ogłoszony będzie w sobotę, dn. 2 maja w komunikacie Wydziału Gier i Dyscypliny nr. 13.

3. Nie nadeszły spisu graczy Towarzystwa: W. K. S., T. S. „Prosa” w Kaliszu, S. S. „Po-

do katedry St. Kostki. Odnosnych dyrektyw udzieli na miejscu wiceprezes Ł. Z. O. P. N. p. L. Rode. Wobec możliwości przywrócenia w roku bieżącym rozgrywek o mistrzostwo, poleca się wszystkim klubom donieść pisemnie do dnia 5 maja r. b. pod rygorem kary, czy są za przywróceniem mistrzostwa w roku 1925.

4) Reprez. m. Pabianic—Widzew godz. 16, boisko P. T. C. w Pabjanicach.

5) Reprez. m. Kalisza — Siła, godz. 16, boisko „Prosa” w Kaliszu.

6) Bar Kochba (Kielce) — Lechia (Kielce), godzina 14, w Kielcach.

7) 4 p. legj. (Kielce) — Meikkabi (Kielce), godz. 16, w Kielcach.

Dnia 28 czerwca, 29 czerwca b. r. (Rozgrywki będą ogłoszone później)

Dnia 12 lipca 1925 roku.

Reprez. m. Łodzi — Reprez. G. Śląska w Katowicach.

Dnia 16 sierpnia 1925 r. (Rozgrywki będą ogłoszone później)

Dnia 13 września 1925 r.

Reprez. m. Łodzi — Reprez. G. Śląska w Łodzi.

Dnia 27 września i 11 października 1925 roku. (Rozgrywki będą ogłoszone później)

Z. S. S.-G. „Bar - Kochba” — Kantorowicz Jakób.

S. S. „Pogoń” w Łodzi — Półgrabia Hugo, Naj Otto, Knobloch Alfred, Kant Hugo.

G. M. S. — Górkiewicz Tadeusz, Szor Władysław, Ewert Mieczysław, Gałazka Bogumił, Pawlak Bolesław, Szymański Władysław.

K. S. „Concordia” — Czajkowski Zygmunt, Kamiński Henryk, Hirsberg Artur, Majewski Ludwik, Szulc Jan, Szczygielski Wacław, Łukowski Franc., Niewiarowski Leon, Kon Leon, Gąsiorowski Kwiryn, Gąsiorowski Antoni, Kunig Otto.

T. S. „Szturm” — Grünwald Felix.

Z. K. S. „Kadimah” — Edelbaum Stanisł., Szmulowicz Henr., Chazacki K., Młynarski Cynek, Steinman L., Nyrenberg S.

K. S. „Samson” — Abramson Arje, Cygler Michał, Dymant Jakób, Dajcz Beniek, Dajcz Izak, Hiller Heniek, Krauze Synek, Widawski Beniek, Zysman Juda, Zerkowicz Henr., Zerkowicz Mo-

## „Wisła” zwycięża... przy zielonym stoliku

Wydział gier P. Z. P. N. przyznał „Wisłę” dwa zwycięstwa po 3:0 w stosunku do „Amatorskiego K. S.”, a zatem 4 cenne punkty (miało 2 — „Wisła” bowiem w Królewskiej Hucie przegrała do „Amatorów”), motywując krok swój tem, iż w składzie mistrza Górnego Śląska w zawodach o mistrzostwo Polski grało 2 optantów. Warto zaznaczyć, iż „Amatorzy”, znając nieprzebiegający w środku w walce o punkty zarząd „Wisły” (zeszłoroczne zawody mistrz. Ł. K. S. — „Wisła” w Krakowie), przesłał przed rozpoczęciem rozgrywek o mistrzostwo Polski dokumenty, świadczące o polskości graczy swoich G. Z. O. P. N-owi, który je w zupełności zatwierdził.

Dent.

## Piłka nożna

### Wyniki zagraniczne

Węgry (Budapeszt).

K. A. C.—Vassas 1:0 (1:0).

N. S. C.—Zuglo 3:0 (1:0).

F. T. C.—III obwód 1:1 (1:1).

M. T. K.—B. T. C. 3:0 (0:0).

Niemcy. Koniec I rundy w rozgr. o mistrzostwo:

H. S. V. — Kielia 1:1; F. S. V. Frankfurt — S. V. Wiesbaden 0:0;

S. V. Jena—S. C. Erfurt 2:1; Jura—Arminia 3:0.

Czechy. Zawody mistrzowskie:

Sparta — Visovice 7:1 (2:1); Niselsky—Malostrausky 5:0; Victoria Žižkow—Union Žižkow 6:0.

Wiedeń. Rozgr. o mistrz. Hakoah — Admira 3:1 (1:0). Zwycięstwem tem Hakoah, mając 15 gier i 20 punktów (podczas gdy amatorzy mają 16 gier i 20 punktów), utwierdza się na szczycie tabeli.

### Zawody towarzyskie:

Simmering—Sportklub 3:0 (1:0);

F. A. C.—Germania 3:0 (0:0); International — Nicholson 3:2 (1:0);

W. A. F. — Sportfreunde 7:5 (4:4); Ostmark—Bewegny—Spieler 1:0 (0:0);

Weisse Elf—Sturm 3:0 (1:0); Amatorzy — Slavia (Praga) 5:3 (1:0).

Wiedząc nadzwyczaj bojowemu atakowi, amatorom udaje się w końcowych minutach wywalczyć zasłużone zwycięstwo.

## Nowy rekord w pływaniu

Podczas zawodów mistrzowskich w San Francisco przepłynął Weismüller w dowolnym stylu przestrzeń 100 jardów w czasie 52,2 sek, ustanawiając nowy rekord światowy na powyższą przestrzeń, 50 jardów przebył Weismüller w dowolnym stylu w czasie 23,4 sek.

Dent.

## Bieg sztafetowy Łódź-Warszawa

### Organizacja i program zawodów

(p) Specjalna komisja zbadała dokładnie trasę biegu sztafetowego od Łodzi przez Łagiewniki, Stryków, Łowicz do Sochaczewa, przyczem uznano teren za odpowiedni za wyjątkiem części w Łagiewnikach, która uległa wskutek tego modyfikacji w stosunku do pierwotnego planu.

Trasę podzielono na 46 części, trzykilometrowej długości. Każda sztafeta będzie więc liczyła 46 zawodników.

Zmiana sztafet będzie się odbywać przez cały czas obok słupów kilometrowych, jedynie obok Strykowa, gdzie słupów brak zmiany ustali się przez specjalnie wyznaczone znaki, odpowiadające w zasadzie przepisanej odległości.

Władze cywilne, komunalne i wojskowe, a szczególnie w Łowiczu (starostwo, magistrat i kom. garnizonu), przyrzekły poparcie dla powyższej akcji.

W miejscowościach, gdzie biegnie trasa, będą utrzymywać po drodze porządek: policja państwowa, wójtowie, sołtysi, a w Łowiczu dodatkowo członkowie organizacji przysposobienia wojskowego, oraz specjalnie delegowani oficerowie inspekcyjni związku strzeleckiego wraz z dwoma kolarzami, jako łącznikami. Niezależnie od powyższego komenda okręgu związku strzeleckiego Łódź wyznaczyła trzy oddziały związku: m. Zgierz, Lisiewice i Bogień do służby na trasie.

Zgłaszający się do biegu zawodnicy będą rozkwaterowani w koszarach wojskowych w Łodzi. W dniu 3 maja o godzinie 10 rano wyjadą specjalnymi samochodami na miejsce postoju swoich sztafet, skąd po ukończeniu przez nich biegu zostaną tymi samymi samochodami odstawieni z powrotem do Łodzi.

Przy każdej zmianie sztafety będą obecni dwaj sędziowie z ramienia Ł. O. Z. L. A. Od Sochaczewa do Warszawy służbę obejmują W. O. Z. L. A.

Zarząd Ł. O. Z. L. A. składa za naszem pośrednictwem serdeczne podziękowanie dowództwu D. O. K. IV oraz firmie K. Schejbler i L. Grohman za wyrażoną gotowość użyczenia środków lokomocji, do przewiezienia zawodników i sędziów, równocześnie zwraca się z apelem do właścicieli wolnych w tym dniu osobowych pojazdów samochodowych, szczególnie do tych, którzy zechcą osobiście obserwować pierwszy doroczny bieg sztafetowy, by zechcieli przeznaczyć przynajmniej po trzy wolne miejsca w swoich pojazdach dla sędziów oraz zapasowych zawodników.

Wolne pojazdy względnie wolne miejsca uprasza się zgłaszać osobiście pisemnie lub telefonicznie do D. O. K. IV Łódź, porucznik K. Nowopacki, do dnia 3 maja, godz. 8-ej rano.

### Sztafeta Ł. K. S.

Do biegu sztafetowego Łódź-Warszawa wysłał Ł. K. S. 15 lekkoatletów. Obok Rembowski, Starosta i innych startuje również Siedź Antoni, doskonale się zapowiadający jako biegacz.

Dent.

## Czechy-Polska

Skład reprezentacji Polski przeciw Czechosłowacji jest już ustalony: Görlitz, Ignatowicz (Pogoń), Karasiak (Ł. K. S.), Hanke, Gieras, Fichtel (Pogoń), Adamek (Wisła).

Batsch, Kuchar (Pogoń), Przybysz (Warta) i Szabakiewicz (Pogoń).

Czesi wystawiają przeciw Polsce drugorzędny garnitur.

Dent.

# Gięda pracy.

1.500 ZŁ.

METODĄ

dam zaraz z góry, temu, który mi wyrobi posadę biurową za skromnym wynagrodzeniem. Mam lat 20, ukończyłem 4 klasy szkoły średniej i kursa handlowe w m. Upraszam o złożenie ofert do „Głosu” pod literą „J. R.” 9:1

wiedeńska nauczamy kroju i szycia, bielizniarstwa oraz dywanów perskich ręcznych. Południowa 25 m. 26, Piotrkowska 82, nowy budynek, na prawo, II drzwi. 3510-6

### NAUCZAM

wszelkiego rodzaju robót ręcznych. Przyjmuję również zamówienia. Ceny bardzo przystępne. Piotrkowska № 214, III p 502-1

### POTRZEBNE

zdolne krawcowe do domu prywatnego Gdańska 28 m 7. 3508-1

### WYKWALIFIKOWANA

freblanka wychowawczyni zajmie się dziećmi przed lub popołudniu Łaskawe zgłoszenia do Adm. „Głosu Polskiego” dla „H D” 504-3

### MŁODA

inteligentna, wykwalifikowana pielęgniarka z długoletnią praktyką przyjmuje dyżury do chorych, zastrzyki na miejscu ewent. w domu. Wiadomość: Al. I Maja 36, front, III piętro, m. 11, Rubin. 3517-4

### PODMAJSTRZY

mursarski samodzielny, znający dobrze roboty żelbetowe poszukiwany na wyjazd do Lublina. Robota poważna, mieszkanie na budowie. Zgłoszenia z odpisami świadectw i poświadczeniem warunków skierować: Lublin, Budowa Kolegium, budowniczy K. Plichtowski. 501-2

### PRZYJMUJĘ

do przepisywania na maszynie we wszystkich językach Cena za stronę zł. 1.—. Wiadomość: Sienkiewicza № 29 m. 21, prawa oficyna, II-e wejście, III-e piętro. 3516-1

### ZDOLNA

krawcowa poszukuje szycia w domach prywatnych. Oferty do „Głosu” dla „Zdolnej”. 441-2

### ZDOLNY MODELARZ

na wszelkie roboty z praktyką kilkoletnią, może objąć posadę kierownika modelarni, albo modelarza Zgłoszenia pisemne pod „Modelarzem” 34217



# PO WYBORZE HINDENBURGA

## Zagranicą i w Niemczech

BRUKSELA, 29 kwietnia. (Wł. służba telegraficzna „Głosu Polskiego“). Dziś o godzinie 3 i pół po południu nastąpiło otwarcie izby belgijskiej. Prezydent z starszeństwa, 80-letni poseł Louis Strauss z Antwerpii, w mowie inauguracyjnej oświadczył, że położenie Europy i widoki pokoju po wyborze Hindenburga znacznie się pogorszyły. Wybór Hindenburga jest groźnym wezwaniem dla Europy do czujności. Dziś myśleć o redukcji armii byłoby szaleństwem i zbrodnią przeciwko ojczyźnie.

### Nr. 237 NA LIŚCIE ZBRODNIARZY.

PRAGA, 29 kwietnia. (Własna służba telegraficzna „Głosu Polskiego“). Wszystkie pisma czeskie przypominają, że Hindenburg został uznany za zbrodniarza wojennego przez 36 państw sprzymierzonych. Był on pod numerem 237 umieszczony na liście zbrodniarzy wojennych, których wydania domagano się od Niemiec. Oskarżono go o: 1) wydalanie kobiet i dzieci, 2) uprowadzanie kobiet i dziewcząt, 3) rabunek z bronią w ręku, 4) zniszczenie obcej własności, 5) podpalanie.

### POGŁOSKI O ZAMACHU NA HINDENBURGA.

BERLIN, 29 kwietnia. Dzienniki podają pogłoskę o zamachu dokonanym na prez. Rzeszy Hindenburga. Biuro Wolfa oświadcza, że pogłoski te są najzupełniej niezgodne z prawdą.

### REPUBLIKANIE BIORA UDZIAŁ W UROCZYSTOŚCIACH.

BERLIN, 29 kwietnia. (Własna służba telegraficzna „Głosu Polskiego“)

Zaprzysiężenie Hindenburga nastąpi dnia 12 maja. Lewicowe stronnictwa republikańskie postanowiły wziąć udział w uroczystościach i wezwać republikanów do udekorowania swoich domów w dniu 12 maja.

### HINDENBURG I LUTHER.

BERLIN, 29 kwietnia. (AW). W związku z wczorajszą konferencją Luthera z Hindenburgiem dzienniki donoszą, że na konferencji tej przyszło w najważniejszych sprawach państwowych między kanclerzem Rzeszy a Hindenburgiem do zupełnego porozumienia.

### SOCJALIŚCI ODRZUCILI OFERTĘ KOMUNISTÓW.

BERLIN, 29 kwietnia. (PAT)—Partja socjaldemokratyczna odrzuciła wczoraj propozycję komunistów w sprawie utworzenia jednego litego frontu socjaldemokratyczno-komunistycznego.

### GABINET RADZI.

BERLIN, 29 kwietnia. (PAT)—Gabinet Rzeszy odbył dziś posiedzenie, na którym omawiane było ogólne położenie polityczne. Minister spraw zagranicznych Stresemann, obłożnie chory, nie brał udziału w posiedzeniu. Kanclerz Luther zdał sprawozdanie z przebiegu konferencji odbytych. Gabinet postanowił nie składać dymisji w ręce prezydenta Rzeszy, ponieważ konstytucja niemiecka tego nie wymaga.

### ROZWIĄZANIE SEJMU PRUSKIEGO.

BERLIN, 29 kwietnia. (Własna służba telegraficzna „Głosu Polskiego“). Rozwiązanie Landtagu uchodzi za rzecz pewną. Centrum

czeka jeszcze tylko na powrót Marksa, który ma dać ostateczne placet. Nowe wybory mają się odbyć 14 czerwca.



Feldmarszałek Hindenburg

### POGLĄDY FELDMARSZAŁKA.

PARYŻ, 29 kwietnia. (PAT). — Berliński korespondent Matin'a w następujących punktach ujmuje poglądy, które mu przedstawiono, jako poglądy marszałka Hindenburga:

- 1) nie miałyby wartości żaden układ, zawarty z niemieckim rządem lewicowym,
- 2) zbliżenie francusko-niemieckie opiera się na interesach obu krajów, w szczególności na porozumieniu pomiędzy kołami ciężkiego przemysłu obu krajów.
- 3) marszałek Hindenburg, pełen głębokiego podziwu dla armii francuskiej, zaleca porozumienie francusko-niemieckie, zwłaszcza przeciwko niebezpieczeństwu bolszewickiemu,

4) zważywszy, że Polska staje się ważnym czynnikiem politycznym, pożytecznym dla równowagi europejskiej, — należy w zupełnym porozumieniu wziąć pod uwagę zastąpienie korytarza gdańskiego przez ugodę obu państw, gwarantującą Polsce całą resztę jej granic z Rzeszą.

5) otoczenie marszałka Hindenburga jest skłonne kontynuować rokowania w sprawie paktu bezpieczeństwa, akceptując jako pierwszy warunek tych rokowań, wyzeczenie się uroczyste przez Niemcy Alzacji i Lotaryngji.

Korespondent „Matin'a“ uważa, że niektóre z powyższych poglądów są istotnie poglądami samego marszałka Hindenburga, niektóre zaś mogą stać się jego poglądami o ile posłucha on niektórych swoich doradców, bardziej umiarkowanych.

### ANGLJA JESZCZE WIERZY.

LONDYN, 29 kwietnia. (PAT)—Komunikat Biura Reutera stwierdza, że ostatnie rozważania w miarodajnych kołach angielskich potwierdzają opinie, iż rząd niemiecki „teraz wypełni swoje zobowiązania tak, jak to dotychczas czynił“. Niema więc, zdaniem Biura Reutera, żadnego powodu do przeciwnego poglądu i należy spodziewać się, że nowy prezydent złoży odpowiednią deklarację i że słowa tej deklaracji potwierdzi następnie czynem i nie uczyni żadnego kroku wstecz. Zdaniem Biura Reutera miarodajnym powodem wyboru Hindenburga było: 1) sama osobistość Hindenburga, a 2) reakcja przeciwko ruchowi komunistycznemu, jaki się niedawno ujawnił w Bułgarii. Nie można myśleć, aby nowy prezydent dał się użyć do jakichkolwiek intryg i dążeń monarchistycznych.

### BRIAND OPRACOWUJE NOWĄ NOTĘ

PARYŻ, 29 kwietnia. (PAT). — Skutki politycznego wyboru Hindenburga dają się już odczuwać. Nota Herriota, mająca być odpowiedzią na notę niemiecką, była utrzymana w tonie uprzejmym i bardzo pojedynczym; obecnie Briand zaniechał wysłania tej noty i wspólnie z generałym sekretarzem Quai d'Orsay opracowuje zupełnie nową notę.

### MINISTROWIE POLSCY PRZE- WIDZIELI.

PARYŻ, 29 kwietnia. (PAT) — „Ere Nouvelle“ komentując rezultaty niedzielnego plebiscytu w Niemczech, oświadcza: Wybór marszałka Hindenburga potwierdza najzupełniejszą słuszność oraz wielką doniosłość poglądu, wyrażonego przez polskiego ministra spraw wojskowych generała Sikorskiego podczas ostatniego jego pobytu w Paryżu, poglądu stwierdzającego konieczność starannej obrony przeciwko możliwemu zwrotowi w opinii niemieckiej. Generał Sikorski — mówi „Ere Nouvelle“ — zdawał się przewidywać wybór Hindenburga, gdy stwierdzał niewzruszoną wolę Polski bronią wieniarozsądną swoich granic. „Ere Nouvelle“ podkreśla również przy tej okazji taką samą zdolność przewidywania ze strony ministra Skrzyńskiego, który właśnie podpisał serje ważnych układów z Czechosłowacją tak, jak gdyby przewidywał zmiany, mające zajść w orientacji polityki niemieckiej. Dziennik zaznacza, że przenikliwość obu polskich ministrów zasługuje na specjalne podkreślenie w chwili, gdy wypadki dają im uzasadnienie daleko wcześniej, aniżeli można było tego oczekiwać.

## Powrót Królów

Rewelacje X. J.

Z obioru Hindenburga na prezydenta Rzeszy niemieckiej zbiegło się ukazanie w Londynie książki p. t. „Powrót królów“.

Autor tej książki kryje się pod pseudonimem X. J., aczkolwiek wydawcy zapewniają, iż prawdziwe nazwisko jego znajduje się w almanachu gotajskim.

„Powrót królów“ w chwili obecnej nabiera niezwykłego posmaku aktualności, a nawet pikantności ze względu na bieg wypadków w Niemczech.

Na wstępie X. J. wyjaśnia, iż w czasie wojny należał do niemieckiej służby wywiadowczej, obecnie zaś ma sobie powierzone misje konfidencjonalne.

X. J. twierdzi, iż istnieje konspiracja, której celem jest przywrócenie obalonych monarchji. Plany konspiratorów polegają na podsycaniu wicherzeń i rozruchów bolszewickich i na zaognieniu sytuacji do tego stopnia, aby partje konserwatywne w Europie pod presją groźącego przewrotu odrzuciły na bok dzielące je różnice, zapomniały o przeciwieństwach, utworzyły święte przymierze i dopomogły sobie wzajemnie w dziele przywrócenia monarchji.

X. J. streszcza rozmowy i konferencje, które prowadził z przedstawicielami rodziny Hohenzollernów, Habsburgów, Wittelsbachów, z księciem Ruprechtem bawarskim, z ex-cesarzową austriacką Zytą. Bezpośrednim celem konspiracji byłoby wyniesienie na tron pruski synowca Wilhelma II

i przywrócenie przedwojennych monarchji niemieckich, jak to: królestwa Saskiego, Bawarskiego etc. Książę Otton, syn ex-cesarzowej Zyty miałby zostać królem Węgier, a zaś książę Sykstus Bourbon de Parma — królem polskim (!?).

X. J. twierdzi, iż dla planu tego będzie można otrzymać poparcie Francji, dzięki wpływowi księcia Sykstusa, przyjaciela Poincarégo i zięcia ks. de Doudeauville.

Wilhelm II-gi, według autora, jest zdecydowanym przeciwnikiem planu konspiratorów. W celu pokrzyżowania zamierzeń posługuje się Wilhelm Ludendorffem, a jak obecnie, prawdopodobnie i Hindenburgiem.

Duszą całej tej konspiracji jest według słów X. J. b. następczyni tronu pruskiego ks. Cecylja, żona kronprinca.

Opozycja Wilhelma II staje się zrozumiała. Konspiratorzy Ekwidując cesarstwo, spodziewają się uzyskać poparcie Francji dla idei odrestytuowania odrębnych państw niemieckich.

Książka X. J. wzbudziła spore zainteresowanie w Anglii. W rewelacjach jej autora tkwi spora doza prawdy. Urzeczywistnieniu wszakże zamierzeń konspiratorów królewskich stanął już na przeszkodzie rezultat wyborów niemieckich; Hindenburg jest wybraniec idea zjednoczonego cesarstwa, a wybór jego oznacza raczej zwycięstwo cesarskiego wygnania z Doorn, niż ks. Cecylji et consortes.

## Doniosłe posiedzenie rady ambasadorów

Po wyborze Hindenburga

PARYŻ, 29 kwietnia. (Pat). — Dzienniki podkreślają wielką doniosłość dzisiejszego posiedzenia konferencji ambasadorów, pierwszego posiedzenia po wyborze Hindenburga na prezydenta republiki.

„Petit Journal“ dowiadyuje się, że rząd francuski widziałby bardzo życzliwie jaknajwcześniejsze ogłoszenie sprawozdania międzysojuszniczej komisji kontroli oraz, że zamierza wystąpić z propozycją, aby sojusznicy zewzwali Niemcy z całym naciskiem do wykonania szeregu wyraźnie sprecyzowanych postulatów w terminie trzech, a najdalej czterech miesięcy, podczas których międzysojusznicza kontrola wojskowa oraz okupacja strefy kolońskiej trwałyby w dalszym ciągu.

„Petit Parisien“ mniema, że konferencja ambasadorów ograniczy się do przyjęcia sprawozdania

marszałka Focha do wiadomości, zredagowanie zaś odpowiedzi do rządu Rzeszy nastąpi dopiero po ponownym zasięgnięciu opinii rządów sprzymierzonych.

„Excelsior“ pisze: Rokowania, toczone się w sprawie paktu gwarantacyjnego, proponowanego przez rząd Rzeszy, nie będą przerwane, ale wskazana jest jaknajwiększa czujność ze strony Francji. Minister Briand prawdopodobnie całkowicie przereaguje projekt odpowiedzi do rządu Rzeszy, opracowany jeszcze przez Herriota, albowiem obecnie należy wziąć pod uwagę nową sytuację, jaka została wytworzona przez złożenie i opublikowanie znanych deklaracji wyborczych Marksa i Hindenburga, zwłaszcza, co się tyczy punktów, wspólnych obu deklaracjom, a zdających się odzwierciedlać najzupełniej dokładnie poglądy urzędowych kół niemieckich.

PARYŻ, 29 kwietnia. (Pat). — „Journal“, omawiając sprawę rozbrojenia, stwierdza, że licząc od niedzieli ostatniej sytuacja uległa głębokiej zmianie: rozbrojenie moralne zakończyło się zupełnym fiaskiem, wobec czego sprawę rozbrojenia materialnego należy doprowadzić do ostatnich konsekwencji.

Konferencja ambasadorów powinna bez dyskusji przyjąć wszystkie wnioski międzysojuszniczego komitetu wojskowego w Wersalu i poprzeć je odpowiednimi środkami politycznymi, których domaga się wyzwanie, jakie rzucone zostało sojusznikom dnia 26 b. m.

PARYŻ, 29 kwietnia. (Pat). — Konferencja ambasadorów zebrała się dziś rano w celu zbadania sprawy międzysojuszniczej kontroli w sprawie rozbrojenia Niemiec. Konferencja odroczyła się celem zaniechania na instrukcje rządów sprzymierzonych.

## Bitwa z cyganami na przedmieściach Sofji

Interwencja artylerji — 48 trupów

SOFJA, 29 kwietnia. (Własna służba telegraficzna „Głosu Polskiego“). Dziś przed południem na padła wielka banda cyganów w celach rabunkowych na jedno z przedmieść Sofji. Banda była uzbrojona w karabiny i rewolwery. Wezwała ona ludność, aby dobro-

wolnie wydała pieniądze i rzeczy wartościowe. Policja, zawiadomiona o tem, rozpoczęła walkę z cyganami. Wobec tego jednak, że cyganie odpowiadali bardzo silnym ogniem przeto musiała wdać się w walkę artylerja i dopiero połączonym siłom policji i armat, z

których ostrzeliwano cyganów udało się opanować sytuację. Po długiej walce część cyganów zbiegła, część zaś poddała się. Po obu stronach jest 48 zabitych i bardzo wielu rannych.

## Nad czem radził konwent senjorów

WARSZAWA, 29 kwietnia. (Pat.) Dzisiaj, o godz. 11-ej przed południem pod przewodnictwem marszałka senatu Trąpczyńskiego odbyło się posiedzenie konwentu senjorów senatu, na którym były rozwa-

żane: 1) sprawa skontyngentowania przemówień na plenum w sprawie budżetu, 2) sprawa budowy przyszłego gmachu parlamentarnego, 3) rozbudowa obecnego gmachu senatu i senatu.

## Europa walczy z komunizmem

LONDYN, 29 kwietnia. (A. W.) Angielski pułkownik Malone odbył dłuższą konferencję z berlińskim szefem policji, Schiberem.

Pułkownik Malone stwierdził po

tej konferencji, że wszystkie mocarstwa Europy rozpoczęły wspólną akcję, zmierzającą do zwalczania komunizmu.

### Anglia wraca do wolnego rynku złota

LONDYN, 29 kwietnia. (Pat.). — z N. Jorku donoszą: Federal Re-

serwe Bank oraz grupa innych banków oddały do dyspozycji Banc of England 200 milionów dolarów w złocie w związku z postanowieniem Churchilla przejścia do zasady wolnego rynku złota. Pozostała suma 100 milionów przekazana zostanie przez Bank Morgana.



# Pierwsze głosowania nad budżetem

**Fiasko ataku na prezydenta i premiera — „Wyzwolenie” nie ma odwagi — Nowa grupa nie odśloniła swego oblicza**

Na wczorajszym posiedzeniu sejm przegłosowano budżety, przede wszystkim na poprzednich posiedzeniach. Z głosowań na uwagę zasługiwały tylko cztery:

Przy budżecie prezydenta Rzeczypospolitej wniosek PPS, o skreśleniu 20 tysięcy złotych z uposażenia prezydenta upadł większością prawicy i „Piasta” przeciwko PPS. „Wyzwoleniu” i mniejszościom narodowym. Należy zaznaczyć, że N. P. R. i związek chłopski opuścili salę posiedzeń na czas tego głosowania.

Przy budżecie prezydium rady ministrów upadł wniosek o skreśleniu stu złotych z budżetu premiera. Za wnioskiem głosowało „Wyzwolenie”, mniejszości narodowe i N. P. R.

Przy budżecie ministerstwa oświecenia upadł wniosek o wyasy-

gnowanie 5 milj. 800 tys. złotych na ulegalizowanie tajnego uniwersytetu ukraińskiego we Lwowie. Za wnioskiem tym głosowały tylko mniejszości narodowe i PPS. „Wyzwolenie” nie miało odwagi poprzeć żądań o uniwersytecie ukraińskim. Nowa grupa, o której informacje podajemy na innym miejscu, nie ujawniła jeszcze wczoraj swego oblicza, ale powinna była rozpocząć swoje istnienie właśnie od głosowania nad tym wnioskiem.

Wreszcie ostatnim ciekawym momentem wczorajszych głosowań było odrzucenie wniosku PPS, o skreśleniu asygnacji na zabawy 3-go maja.

Dzisiaj pod obrady wejdzie budżet ministerstwa spraw wewnętrznych, spodziewana jest przytem ożywiona dyskusja o osobie p. Ratajskiego.

## Senat również pracuje

Sen. Baliński (Z. L. N.) zreferował ustawę w sprawie mieszanego trybunału rozjemczego z Niemcami, ustanowionego na zasadzie traktatu wersalskiego. Komisja senacka proponuje przyjąć ustawę bez zmian wraz z rezolucją, wzywającą rząd do podjęcia kroków, zmierzających do zrównania prawa języka polskiego w postępowaniu przed trybunałem z prawami języka niemieckiego, gdyż stan dzisiejszy czyni ujmę nie tylko stronie polskiej lecz samej godności państwa polskiego.

Ustawę tę wraz z rezolucją uchwalono.

Uchwalono następnie zmiany w ustawach o scalaniu gruntów i o nierniczych przysięgłych.

Z kolei przystąpiono do ustawy o prowizorium budżetowym na czas od 1-go maja do 30 czerwca r. bież.

Ustawa przestanie obowiązywać z chwilą wejścia w życie ustawy skarbowej na rok 1925.

Sprawozdawca sen. Buzek (Piast) stwierdził, że prowizorium to nie różni się w niczym od poprzednio uchwalonego. Jest tylko zmiana co do terminu. W prowizorium za czas od 1 marca do 30-go kwietnia r. b. przyznawana była jedna szóstka część wydatków z roku 1924, co wynosiło 286 milionów, podczas gdy wydano 267 milionów. Ustawę przyjęto bez zmian.

Następne posiedzenie 13 maja o godzinie 4-ej po południu.

## „Klub pracy” ukonstytuował się

**Wstąpił doń poseł Stanisław Thugutt**

WARSZAWA, 29 kwietnia. (Pat) W dniu dzisiejszym marszałek sejm otrzymał pismo następującej treści:

„Mam zaszczyt zawiadomić pana marszałka, że posłowie dr. Jerzy Barański, Ludwik Chomiński, Marjan Kościelkowski, Eugeniusz Śmiarowski oraz niżej podpisany wystąpili wczoraj z klubu związku stronnictw ludowych („Wyzwolenie”, dr. Karol Bartel”

„Jedność ludowa”) i utworzyli nowy klub poselski pod nazwą „Klub pracy”. Do klubu tego zgłosił swe wstąpienie poseł Stanisław Thugutt, oraz senatorowie: Dobrudzki, Gaszyński, Krzyżanowski i Wyślouch. Mam zaszczyt prosić w imieniu klubu pracy o wyznaczenie nam oddzielnego pokoju, jako lokalu klubowego. Przewodniczący klubu

## Uchwały rady ministrów

WARSZAWA, 29 kwietnia. — (Pat) Rada ministrów na posiedzeniu w dniu 29 kwietnia 1925 r. powzięła następujące uchwały:

1) Rozporządzenie pr. Rzpłitej o organizacji i przepisach postępowania komisji, powołanej do wydawania orzeczeń kwalifikujących oficerów do przeniesienia do rezerwy w myśl art. 75 ustawy o podstawowych obowiązkach i prawach oficerów wojsk polskich.

2) Projekt ustawy o niektórych zmianach postanowień austriackiej

ustawy górniczej z dnia 23-go maja 1854 r.

3) Projekt ustawy o ratyfikacji handlowej, modus vivendi, pomiędzy Rzpłitą polską a Stanami Zjednoczonymi Ameryki Północnej, zawartej dnia 10 lutego 1925 r.

4) Projekt ustawy, wprowadzający do ustawy z dnia 9 października 1923 r. o uposażeniu funkcyjnych państwowych i wojska ustęp, dotyczący zajmowania mieszkań służbowych.

5) Projekt ustawy przemysłowej.

## SALA FILHARMONJI.

W sobotę, 2 maja, o godz. 11 wiecz. odbędzie się

WIELKI

## WIOSENNY BAL MASKOWY

na rzecz budowy Domu Akademickiego.

ORYGINALNE ATRAKCJE. WYBOROWE ORKIESTRY. AKADEMICKI BUFET. 3501-1

Bal urządza Oddział Łódzki Stow. Pomocy Studentom Żydom (Auxilium Academicum Judaicum)

## Towary manufakturowe Galanteria męska i damska

**Jedwabie**

**UBIORY męskie i damskie**

na miarę 5497-1

**SPRZEDAŻ NA RATY**

**Jan Tomaszewski i Ska**

Sp. z ogr. odp.

ul. 6-go Sierpnia 1. Tel. 20-66.

## Tętno chwili Kredyt

Kredyt jest, a raczej był, największą dźwignią handlu i przemysłu. Nieco się tu zmieniło od roku 1918. O kredycie powstała legenda, w którą generacja powojenna wierzy na kredyt.

Bujnie zato zakwitło drzewo kredytu w innych dziedzinach twórczości ludzkiej. W jurysprudencji małżeńskiej naprzykład.

Pod ożywczym wpływem kredytu rozwinęła się olbrzymia instytucja rozwodu, dając kamień sadom, zastępem adwokatów, agencjom ogłoszeniowym...

„Divorce a credit”, „rozwód na kredyt” — jest stałą ozdobą rubryki ogłoszeniowej w pismach francuskich. Normalna procedura rozwodowa w naszej dość zacofanej pod tym względem Europie trwa długo i odstrasza chętnych, amatorów i amatorki wysokością kosztów i ogromem zabiegów.

Adwokatura francuska ułatwia zadanie. Divorce a credit! Trzymie sięczny kredyt, rozwód w ciągu 45 dni! Cóż znaczy 45 dni wobec katuszy przymusowego pożycia małżeńskiego. Bagatelka.

Kredyt pozwala nawet niezamożnym na zafundowanie sobie rozwodu płatnego w terminie trzymie sięcznym.

Jurysprudencja amerykańska rozwinęła pojęcie kredytu, daleko szerzej. Rozwód jest etapem drugim, aktu małżeńskiego. Praktyczni paneksi zastosowali przeto akcję kredytową do instytucji podstawowej. Małżeństwo na kredyt upowszechniło się w Ameryce dzięki łatwości, z jaką można związek taki zawrzeć.

Przy tej okazji, aby zmniejszyć ryzyko handlowe i odsunąć na dalszy plan wszelkie możliwe powody konfliktów w małżeństwie na kredyt, pomysłowi prawodawcy i sędziowie amerykańscy zajęli się unieszkodliwieniem teściowej.

Dotąd teściowa była tematem bonmots humorystów i autorów revue. Obecnie poświęcają jej uwagę adepci Temidy.

„Opuścisz ojca twego i matkę”, mówi Pismo święte. Tego samego zdania są sędziowie amerykańscy w Omaha. Mieli do rozpatrzenia skargę rozwodową wniesioną przez młodą mężatkę, której małżonek zbiegł z t. zw. ogniska domowego, zamieszkanego jednocześnie i przez teściową.

„Mąż, orzekli sędziowie, wolen jest obrać mieszkanie, gdzie mu się podoba, czyniąc tak postępuje nie tylko zgodnie z prawem ale i z rozządkiem; pożycie pod jednym dachem z teściową kryje w sobie gróźbę rozbicia zgody i harmonji między stadłem małżeńskim”.

Temida locuta causa finita.

„Zgodnie nie tylko z prawem ale i z rozsądkiem”...

Kłoby się spodziewał takiego autokrytycyzmu i uznania dla zdrowego rozsądku u stróżów prawa!...

Tre-

## ŻYCIE STOLICY

(Wiadomości własne „Głosu Polskiego”)

### Komuniści szykują się do manifestacji 1 maja

Władze policyjne i wywiadowcze są w posiadaniu obfitego materiału który najwyraźniej stwierdza, iż w dn. 1 maja komuniści nasi szykują się do wielkiej manifestacji i do wywołania ekscesów.

Po mieście uwijają się różne podejrzane indywidualia, które rozrzucają odezwy i broszury komunistyczne, wzywające do wzięcia udziału w manifestacjach komunistycznych w dniu 1 maja, a w szczególności do wzięcia udziału w wiecu komunistycznym, jaki ma się odbyć w południe na Placu Bankowym.

Policja aresztowała już kilka osób za uprawianie agitacji komunistycznej i rozdawanie takich odezw.

Komuniści się szykują na 1 maja, lecz odpowiednie przygotowania porobiły też i władze bezpieczeństwa publicznego.

### Aresztowanie redakcji pisma komunistycznego

W związku z dnem 1 maja, policja polityczna pracuje dosłownie dzień i noc, tropiąc krecie nory działaczy komunistycznych, którzy z święta robotniczego chcą zrobić dzień agitacji wywrotowej i przeciwpaństwowej.

Na podstawie uzyskanych wiadomości, p. inspektor Piątkiewicz, naczelnik okręgowego urzędu policji politycznej, ustalił, że komuniści posiadają w centrum Warszawy drukarnię. Wykrycie jej insp. Piątkiewicz polecił znanemu z energii komisarzowi Suchenkowi. Rezultat poszukiwań nie dał długo na siebie czekać. Po intensywnej akcji policja dowiedziała się, że drukarnia mieści się przy ul. Gęsiej w mieszkaniu niejakiego Finkelszteina.

Wczoraj o godz. 5-ej po południu do mieszkania Finkelszteina wkroczyła policja. Na miejscu zastano cały sztab redakcyjny pisma zwanego „Z. M. Kowiec”, organu Związku młodzieży komunistycznej, ukazującego się co trzy tygodnie w języku polskim i żargonie.

Znaleziono tam kilkadziesiąt sztuk ostatniego numeru, przygotowanego na dzień 1 maja z datą 1. 5., odezwy, wzywające do strejku i zawiadomienia o wiecu posta Skrzyżki na placu Bankowym.

Na miejscu aresztowano Rozenberga (Chłodna 63), Ludena (Nowolipki 69), Goldfingera (Pańska 51) i córkę właściciela mieszkania, 17-letnią Finkelszteinównę.

W drukarni znaleziono również archiwum okręgowego związku młodzieży komunistycznej.

Dalsze wyniki śledztwa wykazały, że wydawnictwo młodocianych bolszewików ma jeszcze jeden lokal, przeznaczony na ekspedycję pisma. Mieścił się on przy ul. Twardziej nr. 43 w mieszkaniu krawca Szmula Weingartena. Łącznikiem między obu lokalami był niejaki Apfelbaum.

Obu ich aresztowano również.

### Krwawy pojedynek pod Wilanowem

Wczoraj nad ranem kilku kmiotków ze wsi Kabaty zauważyło pedzące w kierunku t. zw. lasu kabackiego położonego tuż pod Wilanowem dwa auta. Wkrótce stwierdzono, że auta te zatrzymały się na skraju lasu. Wysiadło z nich kilku młodzieńców, którzy pośpiesznie rozdzieliwszy się na dwie oddzielne grupy zaczęły nawzajem do siebie strzelać.

Wkrótce po kilku oddanych strzałach w rękach strzelców zabłysły z kolei pałasze, którymi też zaczęły sobie wzajem zadawać cięcia.

W pewnej chwili walka została przerwana.

Obserwujący kmiotkowie ujrzeni, że nagle jeden z walczących zachwiał się — że szybko inni podbiegli do niego, zaczęli go opatrywać — wreszcie wnieśli do jednego z oczekujących samochodów i w pośpiechu odjechali kierując się zosaku Warszawie.

Po tem wszystkim zawiadomiono dopiero policję powiatu warszawskiego.

Przybyła ona oczywiście na miej-

### Adw. Hofmoki wyzywa na pojedynek

Dowiadujemy się, że adw. Hofmoki-Ostrowski już po osadzeniu go w więzieniu wyzywał na pojedynek por. Jędruszczyka, posyła-

jąc mu swoich sekundantów.

Postępek ten wywołał ogólny zdziwienie i bardzo liczne komentarze.

### Ofiara fatalnych warunków finansowych

Dzisiaj o godz. 7 rano w domu nr. 48 przy ul. Pawiej z okna klatki schodowej 4-go piętra wyskoczył na podwórze w zamiarze samobójczym 28-letni Hersz Nisenkern, z zawodu czapnik.

Nisenkern poniósł śmierć na

## Nie chcesz wstydu —

**Kup, póki czas nalepki 3 Maja**



# Taniec miłości i zbrodni

## Dziecko — ofiarą namiętności i grzechu Matka — morderczyni przed sądem

Pod koniec listopada roku ubiegłego służąca Marjanna Michalska poczuła, iż wkrótce zostanie matką.

Bedąc wtedy bez miejsca udała się do domu dla bezdomnych przy ul. Głównej, gdzie też wkrótce pojawiła się dziewczyna z dzieckiem.

Silne bóle zmusiły Michalską do zawezwania pogotowia ratunkowego, które odwiozło ją do kliniki przy ul. Narutowicza.

Po pewnym czasie, gdy Michalska poczęła wracać do zdrowia, zrozumiała, że czeka ją wraz z dzieckiem śmierć głodowa, gdyż nie znajdzie się nikt, kto by przyjął na służbę kobietę z dzieckiem u piersi.

W umyśle Michalskiej poczęła wtedy kiełkować zbrodnicza myśl pozbycia się dziecka, tego dokumentu popełnionego grzechu młodości.

W dniu wypisania Michalskiej z kliniki, t. j. 28 listopada, przybyła do niej stara znajoma Józefa Wechman. Obie kobiety wspólnie urządziły jak przy najbliższej okazji usmięcić nowonarodzone dziecko. Zabrawszy ze sobą niemowlę, opuściły gmach lecznicy.

Przed posesją nr. 21 przy ul. Wólczajńskiej Wechmanowa oświadczyła Michalskiej, znając dokładnie rozkład domu, że nadaje on się do wykonania zbrodniczego planu zabicia dziecka przez wrzucenie go do dołu kloacznego.

Wechmanowa została przed bramą w charakterze wywiadowcy, zaś Michalska udała się do ustępu, gdzie wyjąwszy dziecko z poduszki, wrzuciła je w otwór do dołu, poczem szybko wybiegła na ulicę.

Zbiegiem okoliczności lokator domu przy ul. Wólczajńskiej nr. 21, Józef Konopka, idąc do ustępu, usłyszał kwilenie dziecka, wydobywające się z dołu biologicznego.

Na wszczyt alarm zbiegli się mieszkańcy i przy pomocy dozorczy wydobyli z kloaki niemowlę zupełnie zdrowe, które tylko, dzięki przypadkowemu oparciu się o pochylą ścianę dołu uniknęło niechybnej śmierci.

O powyższym zajściu zawiadomiono policję, która wespół z urzędem śledczym wszczęła energiczne dochodzenie celem odnalezienia wyrodnej matki. Wkrótce też posterunkowy Adam Szybyrcz drogą poufnych wywiadów dowiedział się, że sprawczynią zbrodniczego czynu była Marjanna Michalska.

W trakcie badania Michalska zrazu wzbraiała się wydać swą współniczkę, która w niemałej mierze przyczyniła się do spełnienia zbrodni, lecz wzięta w krzyżowy ogień pytań oświadczyła, że jest to koleżanka jej Józefa Wechman, która też niezwłocznie aresztowano.

Sprawa powyższa znalazła się wczoraj na wokandzie sądu okręgowego. Rozprawom przewodniczył prezes Tadeusz Kamiński.

Oskarżona Marjanna Michalska z płaczem przyznała się do winy i wyjaśniła przyczynę swego rozpaczliwego kroku, zeznając, że padła ofiarą łatwowierności i niedoświadczenia życiowego. Współoskarżona Józefa Wechman do winy nie przyznała się, twierdząc, że jest ofiarą pomyłki.

Zbadani w charakterze świadków Stanisław Frukarz i Estera Fridman zeznali, że krytycznego dnia widziano jak Michalska i Wechman wchodziły do domu przy ul. Wólczajńskiej 21; Frukarz twierdził, że wychodząc z bramy domu usłyszał urywek rozmowy: „czy nikt nie widział“, na co tamta odparła: „nie, chodź prędko“.

Przedstawicielem oskarżenia publicznego, dr. Jan Markowski, w swej treściwej mowie udowodnił występną działalność obu oskarżonych. Kobiety zdolne do tak potwornej, choć niedoskiej zbrodni, zdolne są też do wszelkiego występku.

Obrońca oskarżonych adwokat Neumark w przemówieniu swym wywołał, że Michalska padła rzeczywistości ofiarą niedoświadczenia życiowego, wina zaś Wechmanowej nie jest stwierdzona, wobec czego prosi o uwolnienie jej.

Sąd po naradzie skazał obydwie kobiety na rok i trzy miesiące więzienia każda.

Sędzia skazał go na 10 zł. grzywny.

# Dzisiejsza pogoda

Komunikat państwowego instytutu meteorologicznego.  
Zachmurzenie przeważnie duże, miejscami przelotne deszcze, temperatura bez zmiany, słaby wiatry zmienne.

# Ważne dla pracowników umysłowych

## Zapotrzebowanie pracowników

(p) Tutejszy państwowy urząd pośrednictwa pracy otrzymał zapotrzebowanie z firmy „Biuo Komissowe Techniczno - Handlowe“ w Warszawie na kilkunastu zdolnych sumiennych wojażerów, obeznanym z branzą techniczną.

Od reflektantów wymagane są odpowiednie referencje z gwarancją od 1,000 do 3,000 złotych.

Przyjęci reflektanci mogą zarobić miesięcznie 300 złotych.

Zgłaszać należy się do państwowego urzędu pośrednictwa pracy przy ul. Aleje Kościuszki nr. 9 w Łodzi.

# Dzisiaj - czwartek literacki

## Narodowa literatura czeska

Dzisiejszy czwartek literacki poświęcono współczesnej literaturze pobratymczego narodu czeskiego. Znawca tematu, znany poeta i tłumacz, Witold Bunikiewicz, skreślił krytycznie stan współczesnej literatury czeskiej, ilustrując swój wykład własnymi, pięknymi przekładami.

Czwartki literackie, które wskutek swego wysokiego poziomu zdołały sobie należne uznanie inteligencji naszego miasta, odbywać się będą do końca miesiąca maja. Sala wystawowa i odczytowa pokryta została, dzięki poparciu staran dyrektora przez prezydium magistratu, linoleum, przez co zyskała całość wystawy.

# Teatr miejski

Dzisiaj i jutro po cenach zrzeszeń wycieczek wznuszająca swym głębokim liryzmem legenda dramatyczna Sz. Anskiego „Dybuk“, opiewająca wielką miłość, sięgającą poza grób Doskonale wystawiona i grana ta sztuka ma zapewnione wielkie i długotrwałe powodzenie. W rolach głównych pp. Halska, Rodowiczowa, Białoszczyńska, Przysańska, Tańkiewicz i Wybrański.

W sobotę po południu „Lilla Weneda“ dla młodzieży.

# Teatr popularny

Dzisiaj, w czwartek, dn. 30 b. m., o godz. 8,15 wiecz., po cenach zwykłych po raz 9-ty sztuka historyczno-ludowa w 8-ciu obrazach ze śpiewami Wł. L. Anczyca „Kościuszkę pod Racławicami“.

Jutro, w piątek, dn. 1-go maja, po cenach zwykłych i w sobotę, w dalszym ciągu „Kościuszkę pod Racławicami“.

# Napad cyganów na Kupca

## Rabunek pod Kamińskiem — Zabrane pieniądze i ubranie — Ofiara napadu przywiązana do drzewa

(b) Przy ul. Lutomińskiej nr. 7, mieszkała rodzina Krygierów, utrzymująca się z handlu warzywem. Syn Krygiera, Zysman wyjeżdża co tydzień w okolice Noworodomska i Kamińska, gdzie u włościan zakupuje towar, sprzedawany następnie w Łodzi hurtowo, lub detalicznie.

W poniedziałek, Zysman Krygier znów wyjechał do Kamińska i do sąsiednich wsi po zakupy. Gdy w południe znajdował się na krańcach wsi Ołendry, zauważył zbliżające się 2 wozy. Nadjeżdżający zwrócili się z Krygierem, zatrzymali konie i otoczywszy go, zażądali pieniędzy, popierając swe żądania groźbami.

Gdy Krygier odrzekł, że pieniędzy nie ma, jeden z cyganów, uderzył go próżną butelką w głowę. Napadnięty załazł się krwią, upadł na ziemię.

Wówczas rabusie zawlekli go do

pooblińskiego lasu, i tam bili go pałkami. Omdlałemu z bólu cyganinie zabrali pałto, oraz portfel z 280 złotymi, zdjęli buty, a dokonawszy tego rabunku, przywiązali go drutami do drzewa, nakazując pod groźbą śmierci, niewyjawienie sprawców napadu.

Gdy wozy oddaliły się, Krygier począł wzywać nadaremnie pomocy, gdyż nikt przez las nie przechodził.

Dopiero po 3-ch godzinach jakiś chłopiec, zbierający gałęzie odnalazł Krygiera.

Z trudnością dowiózł się Krygier do stacji kolejowej Kamińsk gdzie zameldował policji o wypadku. Litościwi przejezdni złożyli się dlań na bilet powrotny do Łodzi.

Zawiadomiony o zajściu urząd śledczy wszczął natychmiast energiczne poszukiwania.

# Niedobrana para

## Ona go zdradzała — On chciał ją oszukać

(b) Józef Z. i Lucia D. od dłuższego czasu tworzyli piękną parę narzeczonych. Niczem niezmacona szczęśliwość była ich udziałem. Lecz oto pewnego dnia na rozkochanego narzeczonego, jak grom z jasnego nieba spadła wiadomość, że jego wybranka ma aż nazbyt szerokie serce, darząc swymi względami wielu szczęściwców.

Ochłonawszy z pierwszego wrażenia, p. Józef doszedł do wniosku, że nie warto z tego powodu zrywać zaręczyn; po ślubie wybiję żonę z głowy wszelkie amory.

Prędko więc kupił 2 obrączki ślubne i półluciki, które jako prezent wręczył narzeczonej, domagając się przyspieszenia terminu ślubu. Lucia jednak domagała się przed ślubem jeszcze kape-

luszki wiosennej. Te wygórowane wymagania przeraziły Z. „Czegoś zażądał po ślubie“ — zastanowił się, i na myśl tę wszystkie włosy na głowie stanęły mu dęba. W konkluzji p. Z. zażądał od swej narzeczonej zwrotu pierścionków, a gdy ta nie chciała mu ich zwrócić, zaskarżył ją do sądu, który polecił przedmioty te wyegzekwować za pośrednictwem komornika.

Jednak przed przybyciem komornika p. Z. pierścionki zdołał sam odebrać, lecz nazajutrz przybył jeszcze raz z komornikiem, zataiwszy przed nim, że przedmioty już odebrał. Gdy wszystko się wydało z kolei komornik zaskarżył Z. do sądu; sędzia skazał go na 10 zł. grzywny.

# Dzień i złodziej

## Za te dwie zalety 14 miesięcy więzienia

(b) Przed sądem wojskowym stanął szer. Franciszek Okoń. Uciekł on z pierwszego dyonu artylerji i przebywał w Czechosłowacji, gdzie w dodatku okradł swego chlebobawcę.

Oskarżony tłumaczył się, że zbiegł zagranicę, gdyż w kraju posiadano go za zbrodnicę.

Sąd nie uwzględnił tego tłumaczenia i skazał Okoń na jeden rok i 4 miesiące więzienia, darując mu 2 miesiące więzienia na zasadzie amnestji.

# Amatorzy fani kielbasy

## Uciekinier z więzienia w rękach policyi

(b) Posterunkowi policji podczas obchodu nocnego zatrzymali Józefa Madaję i Stanisława Pietrykę, niosących w workach kielbasę, z której nie umieli się wytłama-

czyć.

Podczas dochodzenia okazało się, że kielbasa pochodzi z kradzieży w sklepie przy ul. Zgierskiej 128. Jeden z aresztowanych Józef Madaj jest uciekinierem z więzienia w Tomaszowie.

# Na pomoc pogorzelncom

## Odezwa komitetu niesienia pomocy nieszczęśliwcom z Ryków

W m. Łodzi powstał komitet, którego zadaniem jest niesienie pomocy nieszczęśliwym mieszkańcom Rykowa zniszczonego pożarem.

Ofiary tej katastrofy bez dachu nad głową i bez pożywienia cierpią straszne męki. Wprawdzie komitet łódzki wysłał już dwa transporty z odzieżą i żywnością, ale

jest to tylko kropla w morzu nieszczęścia.

Komitet zwraca się tedy z gorącą prośbą do społeczeństwa łódzkiego, aby pośpieszyło z pomocą tym nieszczęśliwym ofiarom pożaru i składało ofiary w komitecie pomocy, ul. Zachodnia nr. 56. Komitet urzęduje codziennie między godziną 6-tą i 8-ą wieczorem.

## S. Waberski i S-ka

w Warszawie

wykonywa:

- Wentylatory wszelkich systemów
- Ogrzewania paro-powietrzne
- Ciągi sztuczne do kotłowni parowych
- Suszarnie do wszelkich celów
- Transport pneumatyczny wiórów etc.
- Odkurzenie przemysłowe
- Nawilżanie
- Wentylacje

Przedstawicielstwo na Wo ewództwo Łódzkie

### Łódzkie Towarzystwo Techniczno-Handlowe

Piotrkowska 119. 3605-2

## Miejski Kinematograf „Światowy“

Wodny Rynek № 44.  
Od dnia 27-go kwietnia do 4 maja b. r.

Dla dorosłych:  
„Wyspa umarłych“  
Dramat z krainy tajemnicy w 6 aktach  
Początek dla dorosłych o g. 6 45 i 8 45  
wiecz. Ceny miejsc: 1-70, II-60, III-30 gr.

Dla dzieci i młodzieży:  
„Przygody Johnsona w Afryce“  
Film naukowy w 7 aktach.  
Początek dla dzieci i młodzieży o g. 5 i 5  
po poł. Ceny miejsc: 1-25, II-20, III-10 gr.

# MEBLE

## NARATY!

Sypialnie, Słotowe, Gabinetfy, jako też i różne Urządzenia i reperacje wykonujemy w naszym zakładzie podług najnowszych modeli. Udzielamy gwarancji za solidne i terminowe wykonanie. Zakład Mechaniczny „Koncentra“ Sp. z og. Stolarskie, odpow. napiórkowskiego Nr. 7. 3509-4

## 2 sale fabryczne

parter, 1) 50x40, 2) 10x50 lokci, welbunek z siłą i parą z kotła, z kablem elektr. do wynajęcia. Zgłoszenia pod „Fabryka“ do „Głosu Polskiego“ 77-2

## Do fabryki na prowincji potrzebni od zaraz!

**Wykwalifikowany buchalter z niemieckim, pożądanym również francuski.** — **Stenotypistka polsko-niemiecka** ze stenografią niemiecką i polską. — **Biuralista z niemieckim.** 471-2

Oferty wraz z żądaniami kierować: B-cia Thonet, Fabryka Mebli Giętych, Radomsko, Ziemia Piotrkowska.

# NIE KUPUJcie MEBLI

zanim odwiedzicie magazyn mój, zaopatrzony w

**WIELKI WYBOR MEBLI**

Komplety: sypialn, jadaln i urzędzeń kuchennych, a szczególnie przedmioty pojedyncze: szafy łóżka, otomany, lustra i t. d. 288-2

Ceny konkurencyjne! Ceny konkurencyjne!  
**Krzesła wiedeńskie** po wyjątkowo tanich cenach.  
Dają również na wypłatę ratami miesięcznymi.  
Magazyn otwarty cały dzień bez przerwy.

## I. NASIELSKI

Piotrkowska 9,  
(1-sze piętro, front).

# MIESZKANIE

składające się z 1, 2, 3 lub 4 pokoiów

## do odstąpienia.

Wiadomość: Biuro „L.“, Cegielniana 40. 3494-3

„Kto chce wynająć lub oddać lokal, mieszkanie lub pokój umebl.”

niech się zwróci do „Ogniwa“ Sienkiewicza 67. 319-1

## DYREKCJA

# 8 io kl. Gimnazjum Żeńsk. Hum

## „WIEDZA“ Wschodnia 62

podaje do wiadomości, że egzaminy wstępne do wszystkich klas w 1-szym terminie — w maju, w drugim terminie — w czerwcu. Podania przyjmuje Sekretariat codziennie od 9 — 12 i od 4 — 7.

Dyrektor (—) B. Judelewicz.

**UWAGA:** Oplata w klasach niższych wynosić będzie 70 zł. kwartalnie. 3506-1



# Przedstawiciele przemysłu włókienniczego u premiera

Postulaty w dziedzinie eksportu, kredytu, stopy dyskontowej, kosztów wekslowych

## Przemysłowcy przeciwko kasom chorych, inwalidom oraz pracy kobiet

(Od specjalnego korespondenta gospodarczego „Głosu Polskiego“)

Wczoraj, dnia 29 kwietnia, p. prezes rady ministrów i minister skarbu, Wł. Grabski, przyjął przedstawicieli przemysłu włókienniczego, którzy mu zreferowali swoje postulaty.

Postulaty w dziedzinie eksportu i kredytu referował p. M. Barciński. W dziedzinie eksportu chodzi przemysłowcom włókienniczemu o uwzględnienie postulatów, złożonych przez eksportowy związek przemysłu włókienniczego z rościąganiem ich na wszystkie gałęzie przemysłu włókienniczego, o zastosowanie zwolnienia od podatku obrotowego do wszystkich tych artykułów wytwórczości włókienniczej, które dotąd z ulgi podatkowej przy eksporcie korzystały, oraz o wprowadzenie w życie i stosowanie w jak najszerszym zakresie uprawnień, przewidzianego w punk. 2 art. 19 noweli do ustawy o państwowym podatku przemysłowym.

W dziedzinie kredytowej chodzi przemysłowcom włókienniczemu o udzielenie kredytów specjalnych eksportowych, na podstawie faktur, stwierdzających dokonany wywóz towarów, o udzielanie przez Bank Gospodarstwa Krajowego kredytów w szerszym wymiarze i po niższej stopie, oraz uproszczonym trybem formalnym dla zastąpienia wycofanych przy likwidacji P. K. K. P. kredytów towarowych i rembursowych, o obniżenie przez Bank Gospodarstwa Krajowego stopy dyskontowej, oraz wydanie przepisów wykonawczych do ustawy wekslowej, wzgl. o znowelizowanie tej ustawy w celu zmiana trybu pobierania kosztów inkasa rejentalnego od posiadacza weksla zamiast od wystawcy.

Pan E. Landsberg, omówiwszy sprawę dokonywanej w przemyśle łódzkim dla obniżenia kosztów produkcji, reorganizacji pracy, prosił o wstrzymanie działalności rządowej komisji do badania tej reorganizacji, która wysłana być miała do Łodzi.

Postulaty w sprawie czasu pracy i ubezpieczeń społecznych referował p. M. Barciński. W tym zakresie domagają się

przemysłowcy włókienniczy wprowadzenia zasady 48-godzinnej tygodniowej pracy rzeczywistej, rozluźnienia przepisów co do dodatkowych godzin pracy przez zwiększenie ich rocznej ilości i zmniejszenie o połowę stopy dodatkowego wynagrodzenia, znowelizowania ustawy o urlopach (chodzi przede wszystkim o skrócenie ustawowych norm urlopu do 6-ciu dni w roku); następnie domagają się przemysłowcy uchylecia przepisu o przymusowym zatrudnieniu inwalidów w przemyśle oraz znowelizowania ustawy z dnia 2 lipca r. ub. o pracy kobiet i młodocianych (chodzi o zwolnienie fabryk od obowiązku zakładania żłobków i zwalniania kobiet karmiących w ciągu dnia roboczego na pół godziny 2 razy dziennie), następnie domagają się przemysłowcy zrównania stosunku reprezentacji pracodawców i ubezpieczonych w kasie chorych, oraz wprowadzenia systemu kas zastępczych, do czasu zaś wprowadzenia tych zmian ustawowych zmniejszenia wysokości składek do kas chorych w większych ośrodkach przemysłowych; wreszcie domagają się przemysłowcy zmiany przepisów w ustawie o ubezpieczeniu od nieszczęśliwych wypadków, dotyczących obowiązkowego ubezpieczenia pracowników biurowych, żadnej styczności z pracą fabryki nie mających.

Pan minister pracy i opieki społecznej, Sokal, oświadczył, iż zaprosi przedstawicieli przemysłu włókienniczego na konferencję specjalną do ministerstwa pracy, gdzie zgłoszone przez nich postulaty poddane zostaną gruntownemu rozważeniu pod kątem możliwości obniżenia kosztów produkcji.

Pan minister stwierdził, że nie mamy w Polsce ubezpieczenia inwalidności i starości, istniejących na zachodzie, a więc niema mowy o przeciążeniu przemysłu u nas świadczeniami społecznymi. Specjalnie podkreślił p. minister dobroczynne skutki istnienia kas chorych, dzięki którym podniósł się poziom zdrowotny w ośrodkach przemysłowych.

# Zdobywamy na nowo rynek rosyjski

„Wniesztorg“ czyni wielkie zakupy w Łodzi

Stowarzyszenie przemysłowców radzi nad produkcją towarów dla Rosji

(40) W dniu wczorajszym przy bardzo licznych udziałach członków odbyło się walne zebranie stowarzyszenia fabrykantów przemysłu włókienniczego, okręgu łódzkiego (Zachodnia 68) w sprawie określenia stanowiska wspomnianego zrzeszenia wobec zapowiedzianych przez „Wniesztorg“ zakupów manufaktur łódzkiej.

Przewodniczący zebrania p. Bięgał na wstępie obrad zreferował wyniki konferencji odbytej w piątek ub. tyg. przez delegację zarządu stowarzyszenia fabr. przem. wł. w sowieckiej misji handlowej, w ministerstwie przemysłu i handlu, i zarządzie Banku Polskiego.

Wszystkie wspomniane konferencje odbyły się dzięki inicjatywie samego zarządu stowarzyszenia, który poczynił wszelkie starania, aby w stosunkach z „Wniesztorgiem“ przemysł drobny odegrał właściwą rolę, wytkniętą praktyką szeregu lat przedwojennych.

SOWIETY OBIECUJĄ POCZYNIĆ WIELKIE ZAKUPY.

Z ramienia „Wniesztorgu“ konferował z delegacją p. Miasnikow, który wyraził całkowitą gotowość nawiązania stosunków ze stowarzyszeniem. „Wniesztorg“ natomiast nie zgodził się pertraktować z poszczególnymi drobnymi firmami, gdyż w grę wchodzi tu jedynie masowe transakcje. „Wniesztorg“ reflektuje na wszelkiego rodzaju wyroby wełniane i bawełniane, a szczególnie na chustki. Główny popyt skoncentrowany oczywiście będzie na artykułach t. zw. masowej produkcji. W konkluzji rozmowy p. Miasnikow zaproponował delegacji złożenie „Wniesztorgowi“ szeregów ofert, z dokładnym wyszczególnieniem gatunków towaru, cen i ilości rozporządzanych do sprzedaży gotowych zapasów wzgl. okresu czasu, w którym dana ilość może być wyprodukowana.

W końcu p. Miasnikow zapowiedział przyjazd delegatów misji handlowej do Łodzi na 10 maja i prosił delegację o nawiązanie z „Wniesztorgiem“ kontaktu jeszcze przed tym terminem.

MINISTERSTWO UWAŻA „WNIESZTORG“ ZA ODPOWIEDZIALNEGO KLIENTA.

Następnie delegacja zwróciła się do ministerstwa przemysłu i handlu celem zasięgnięcia jego opinii w powyższej sprawie.

Delegacja została poinformowana, że ministerstwo zawarło z „Wniesztorgiem“ układ, na mocy którego wszelkie transakcje tego ostatniego będą realizowane na jednych i tych samych warunkach zasadniczych, zobowiązania „Wniesztorg“ będzie pokrywać w wysokości 25 proc. gotówką i 6-ciu miesięcznymi weksłami pozostałą część. Weksle „Wniesztorgu“ żyrowane będą przez „Gosbank“, który gotów jest pobierać 8 proc. za dyskonto od pierwszych 3 miesięcy i 10 proc. za pozostałe trzy miesiące. Zdaniem ministerstwa, weksle „Gosbanku“ są dobre, ma on bowiem żyro w B. Polskim, który wobec tego będzie mógł je dyskontować. Delegacja poinformowała wówczas ministerstwo, że reprezentowane przez nią zrzeszenie nie posiada kredytu dyskontowego w Banku Polskim. W odpowiedzi konferujący z delegacją stowarzyszenia przedstawiciel ministerstwa, skonstatował, że zadecydowanie sprawy tej zależy jest od zarządu Banku Polskiego.

BANK POLSKI CHCE POMÓC DROBNEMU PRZEMYSŁOWI.

Celem omówienia powyższej sprawy, delegacja zwróciła się do zarządu Banku Polskiego. W imieniu zarządu Banku Polskiego p. Kozieł zakomunikował delegacji, że bank bezpośrednio nie może udzielać kre-

dytu instytucji, nie posiadającej konta żyrowego, jednakże stowarzyszenie może wejść w porozumienie z bankiem prywatnym, za pośrednictwem którego będzie mogło dyskontować w B. P. weksle „Gosbanku“.

SPRAWA ZASPOKOJENIA WYMAGAN „WNIESZTORGU“.

W dalszym ciągu sprawozdania referenci zakomunikowali zebranym, że przy nawiązaniu stosunków z „Wniesztorgiem“ strona finansowa (związana z warunkami pokrywania zobowiązań przez kontrahenta) jest sprawą drugorzędna, a to z następujących względów: 1) warunki pokrycia zostały zasadniczo już ustalone przez porozumienie się ministerstwa przemysłu i handlu z „Wniesztorgiem“; 2) weksle „Gosbanku“ są bezwzględnie podatne do dyskonta, jak wiadomo bowiem powszechnie we wszystkich polskich ośrodkach handlowych weksel z żyrem „Gosbanku“ można z łatwością przy minimalnych kosztach dyskontować, następnie bank kasy niemieckiej (posiadający oddział w Gdańsku) dyskontuje te weksle bezpłatnie, wreszcie zaś Bank Polski gotów jest wywrzeć swój wpływ na banki prywatne w kierunku uzyskania ich pośrednictwa przy dyskontcie.

Ważniejszą natomiast znacznie jest sprawa możliwości zaspokojenia wymagań „Wniesztorgu“. Tak np. podczas ostatnio dokonanych przez „Wniesztorg“ zakupów w wielkim przemyśle bawełnianym, ogólna suma dokonanych transakcji nie osiągnęła nawet 400.000 dolarów, wówczas gdy sowieci zamierzali poczynić zakupy na 5 milionów dolarów, a zrealizowały tylko małą część wobec braku w Łodzi towaru

WIDOKI HANDLU Z ROSJĄ.

Po powyższych sprawozdaniach wywiązała się ożywiona kilkudni-

wa dyskusja. Mówcy zwracali uwagę na powagę momentu, gdyż w chwili obecnej sowieci dążą do nawiązania z Łodzią poważnych stosunków. Z zakupów ostatnich dokonanych w Łodzi „Wniesztorg“ jest wyjątkowo zadowolony.

Jeden z mówców — b. delegat wielkiego przemysłu na konferencję z przedstawicielami sowieckiej misji pod przewodnictwem Gorczakowa, przypominał zebranym o wyjątkowo wprost fachowej znajomości towarów włókienniczych przez rosyjskich przedstawicieli. Dlatego też przy składaniu ofert należy tę okoliczność głęboko wziąć pod uwagę.

Podkreślono również, że sfery przemysłowe uważają obecny moment za b. sprzyjający dla nawiązania stosunków z Rosją, a to ze względów politycznych, t. np. przewidziane jest podobno desygnowanie na posła w Warszawie Joffego, którego sowieci zazwyczaj używają w misjach, wymagających polubownego załatwienia sprawy.

W związku z ciągłymi półoficjalnymi przyjazdami do Łodzi przedstawicieli „Wniesztorgu“ przemysłowcy wyrażają przekonanie, że ten ostatni zamierza dokonać większych transakcji przeważnie na eksport do Indji i Persji. Stowarzyszenie winno uzyskać od „Wniesztorgu“ specjalnie dogodne warunki, po szczerem przedstawieniu mu przeżywanego przez przemysł drobny wyczerpania gospodarczego.

GŁOSY OSTRZEGAWCZE.

Część mówców przestrzegala przed większym angażowaniem się w transakcjach z „Wniesztorgiem“. Udzielanie sowiетom półrocznego kredytu jest dla drobnego i średniego przemysłu bardzo uciążliwym warunkiem. Bez przestrzegania jaknajdalej

idącej ostrożności, przemysł drobny może w transakcjach tych stracić resztki swego kapitału. Raczej należałoby zaproponować „Wniesztorgowi“ ustępstwa w cenie w celu uzyskania krótszych terminów kredytowych. O ile sowieci zgodzą się na podobną uczciwą propozycję, wykażą one swą dobrą wolę, w przeciwnym razie zamiary „Wniesztorgu“ są niewyrażone. Wreszcie część mówców, wygłaszających podobne pesymistyczne przekonania, proponowała odłożenie składania ofert do otrzymania ścisłych gwarancji finansowych.

UCHWAŁA O SKŁADANIU OFERT.

W końcu jednak zwyciężyła opinia zarządu, że przede wszystkim należy dążyć do przekonania „Wniesztorgu“ że stowarzyszenie jest poważnym kontrahentem, który może zaproponować pokaźne ilości towaru, w przeciwnym bowiem razie „Wniesztorg“ nie będzie nawet skłonny do wszczęcia pertraktacji. Stronę zaś finansową należy uważać za rzecz drugorzędną. Przedstawiciel „Wniesztorgu“ niedawno był w Łodzi w charakterze półoficjalnym, chcąc zakupić większe partie mekkału, transakcje te wogóle nie doszły do skutku wyłącznie dlatego, że w Łodzi odpowiednich zapasów na składzie nie było.

„Wniesztorg“ trzeba traktować podobnie, jak każdego klienta, należy nawiązać z nim stosunki, bo weksle jego są dobre i łatwe do dyskonta.

W końcu postanowiono składać w zarządzie szczegółowe oferty dla „Wniesztorgu“ i wydelegować na następnym zebraniu przedstawicieli stowarzyszenia, którzy w jego imieniu przedłożą „Wniesztorgowi“ oferty i rozpoczną z nim dokładne pertraktacje.



# Działalność kasy chorych

**Obrady zarządu — Budowa nowej lecznicy — Płace akuserek — Tarapaty finansowe — Nieszczęsna sprawa umowy głównej z lekarzami nie ukończona**

We wtorek, dnia 28 kwietnia r. b., odbyło się pod przewodnictwem p. Kałużyńskiego kolejne posiedzenie zarządu kasy chorych m. Łodzi.

Po zatwierdzeniu protokołu z ostatniego posiedzenia, wysłuchano komunikatów dyrektora i przewodniczącego, który podał do wiadomości, iż na zasadzie uchwały komisji rady kasy, działającej na prawach rady, zarząd upoważniony został do zawarcia aktu kupna placu przy ul. Łągiewnickiej nr. 36 pod budowę lecznicy. Poza tym przewodniczący, p. Kałużyński przedstawił przebieg konferencji, odbytej w dniu 24 b. m. z delegacją sekcji akuserek kasowych, w wyniku której wynagrodzenie akuserek podniesiono zostało z dniem 1 maja r. b. o 15 proc. w stosunku do plac listopadowych, przyczem honorarium za wizyty noone podwyższono o 100 proc. w stosunku do zapłaty za wizytę dzienną.

W dalszym ciągu na porządku dziennym znalazła się kwestja zmian regulaminów dla dyrektora i wice-dyrektorów, dotychczasowe bowiem, zdanem dyrektora, zawierające sprzeczne postanowienia uszczuplają jego prawa, przysługujące mu na zasadzie ustawy i statutu. Sprawę tę, po dłuższej dyskusji, postanowiono odesłać do komisji administracyjno-prawnej celem bliższego rozpatrzenia i przygotowania odpowiednich wniosków na zarząd.

Następnie zarząd kasy wysłuchał wniosków komisji leczniczej i finansowo-gospodarczej, przyczem postanowiono co następuje:

- 1) przedsięwziąć środki zaradcze przeciwko nadmiernemu i niezasadnionemu wzmożeniu się ruchu chorych;
- 2) zatwierdzić szereg wniosków gospodarczych, w szczególności przyjęcie jednej z ofert na wykonanie instalacji elektrycznej na posesji kasy, przy ul. Wólczańskiej 225 i powiększenie ilości aparatów telefonicznych, zarówno w centrali kasy, jak i w lecznicach.

Poza tym zastanawiano się nad niepomyślną sytuacją finansową kasy chorych, wytworzoną wskutek zwiększenia się wydatków na pensje lekarzy, oraz wspomnianego już przedtem powiększenia się ruchu chorych, a tem samem i wydatków na świadczenia. W związku z powyższem odmówiono zatwierdzenia budżetu na miesiąc kwiecień r. b., jako przewidującego deficyt i wezwano kierownictwo kasy do przedstawienia zarządowi na najbliższem posiedzeniu środków przystosowania wydatków do granic zdolności płatniczych instytucji.

W końcu omawiano sprawę zawarcia umowy głównej z lekarzami. Dyskusji nie ukończono, odkładając ją do następnej sesji.

## Ci, co nas trują Niechlujni piekarze

Miejska komisja sanitarna wydziału zdrowotności publicznej podczas oględzin piekarni i posesji, stwierdziwszy anty-sanitarny stan ich, spisała protokoły następującym osobom: Berkowi Cylichowi, właścicielowi piekarni przy ulicy Łągiewnickiej 9, Wolfowi Aptekarszowi, właścicielowi piekarni przy ul. Łągiewnickiej 4, Michałowi Morszowiczowi, właścicielowi zakładu fryzjerskiego przy ulicy Łągiewnickiej 25, Hermanowi Konwaldowi, właścicielowi posesji przy ul. Łągiewnickiej 27, Szymonowi Ruszeckiemu, właścicielowi posesji przy ul. Brzezińskiej 13 oraz Antoniemu Krzesińskiemu, właścicielowi posesji i masarni przy ul. Brzezińskiej nr. 25.

Protokoły te skierowane zostały przez policję państwową do sądów pokoju, celem pociągnięcia do odpowiedzialności winnych przekroczeń anty-sanitarnych.

## Dla dzieci-kalek 50 łóżek magistratu w schronisku

W związku z odezwą wydziału pracy i opieki społecznej urzędu wojewódzkiego w Łodzi w sprawie zorganizowania w województwie łódzkim schronienia dla dzieci-kalek, — delegacja wydziału opieki społecznej postanowiła zwrócić się do magistratu z prośbą o zadeklarowanie udziału samorządu m. Łodzi w powyższem schronisku na 50 łóżek.

## Czerwone numerki Prawo do jazdy

Wobec tego, że z dniem 1 maja r. b. wygasa termin ważności dziesięcioletnich tabliczek na wozy i rowery, wydział gospodarczy magistratu zwrócił się do komisarzatu rządu na m. Łódź z prośbą o wydanie polecenia podporządkowanym organom policji państwowej, by zatrzymywano właścicieli pojazdów, wózków i rowerów, niezaopatrzonych tegorocznymi, czerwonymi numerkami i spisywano odpowiednie protokoły.

## Oświatowe sprawy miejskie

**Z posiedzenia rady szkolnej**

We wtorek, dnia 26-go b. m. odbyło się w lokalu wydziału oświaty i kultury posiedzenie rady szkolnej m. Łodzi. Przewodniczył p. dr. Skalski, który otwierając posiedzenie, powitał nowego członka rady szkolnej, p. Bronisława Głuchowskiego, mianowanego przez kuratorjum okręgu szkolnego w Łodzi na miejsce radnego Władysława Wagnera, który zrzekł się swego mandatu.

Po zatwierdzeniu protokołu posiedzenia rady szkolnej miejskiej, przyjęto do wiadomości komunikaty inspektora szkolnego o ustaleniu p. Jana Szozechury na stanowisku kierownika miejskiej szkoły powszechnej nr. 18, oraz p. Wincentego Jardulskiego.

Następnie przystąpiono do sprawy wydawania koncesji na szkoły religijne. Rozpatrzono i uchwalono zgodnie z opinią lekarską, wydać 15 koncesji na szkoły religijne. Co się tyczy pozostałych szkół religijnych, sprawę wydania koncesji odłożono aż do chwili uzupełnie-

nia danych, z powodu nieposiadania wszystkich potrzebnych materiałów.

Zgodnie z wnioskiem wydziału oświaty i kultury, rada szkolna m. Łodzi postanowiła wystąpić do władz wyższych o nadanie nazwy szkole powszechnej w gmachu szkolnym przy ul. Drewnowskiej nr. 88: szkoła im. króla Bolesława Chrobrego, zaś szkole powszechnej w gmachu szkolnym przy ul. Nowo-Targowej 24: szkoła im. Adama Mickiewicza.

W związku z tem, że budżety dla opiek szkolnych ma opracowywać rada szkolna, postanowiono zwrócić się do wydziału oświaty i kultury o dostarczenie materiałów, niezbędnych do opracowania wzoru budżetowego dla opiek szkolnych.

W końcu mianowano opiekunów głównych do kilku szkół powszechnych, oraz rozpatrzono cały szereg dezyderatów szkół powszechnych.

## Zabezpieczajcie swe dzieci przed ciężką chorobą

**Szczepienie ospy ochronnej jest bezpłatne**

Magistrat m. Łodzi i wydział zdrowotności publicznej komunikuje, że od dnia 16 do 23 maja r. b. włącznie odbywać się będzie bezpłatne szczepienie ospy ochronnej dzieciom, urodzonym w 1924 roku oraz dzieciom, do tej pory nieszczepionym.

Szczepienia dokonywane będą w następujących 5-ciu punktach miasta: ul. Aleksandrowska 37 od godz. 8—12 codziennie;

- ul. Pomorska 48 od godz. 8—1 po poł. codziennie;
- ul. Łąkowa 27 od godz. 8—9 codziennie;
- ul. Rokicińska 1 od godz. 8—10 i pół codziennie;
- ul. Suwalska 1 od godz. 8—1 po poł. codziennie.

Sprawdzenia, czy ospa się przyjęła, odbędą się w tychże punktach w następnym tygodniu, t. j. od dnia 25 do 30 maja włącznie.

## Walka z plagą żebractwa

**Domy pracy — zapomogi — schroniska**

W dniu 15 kwietnia r. b. magistrat zwrócił się do wydziału pracy i opieki społecznej urzędu wojewódzkiego w Łodzi z prośbą o wyjednanie u władz centralnych przepisów, któreby umożliwiły internowanie żebraków zdolnych do pracy w specjalnych domach przy- musowych pracy.

Niezależnie od tego, na posiedze- niu delegacji wydziału opieki społecznej w dniu 25 b. m. postano-

wiono przeciwdziałać żebraniu kalek, starców, dzieci przez udzielanie zapomogi, wystarczającej na utrzymanie lub przez umieszczanie kalek i dzieci w odpowiednich schroniskach. Osoby, które będą otrzymywać zapomogi, a zostaną przychwycone na żebranie, pociągane będą do odpowiedzialności karnej, przewidującej zamknięcie w więzieniu od 6 miesięcy wzwyż.

## Cwiczenia z mechaniki dla młodzieży

**Odbywać się będą w miejskiej pracowni przyrodniczej**

Począwszy od dnia 1 do 11 maja r. b., w miejskiej pracowni przyrodniczej przy ul. Cegielskiej nr. 58 odbywać się będą dla wychowanków VII-ych oddziałów

miejskich szkół powszechnych ćwiczenia z mechaniki (o prostych maszynach). Ćwiczenia te odbywać się będą codziennie dla 6-ciu szkół po pół godzinie.

## Nie chcesz wstydu — Kup, póki czas, nalepki 3 Maja

### JULJAN TUWIM . 3) Moje dzieciństwo w Łodzi

(Ciąg dalszy).

Przydałoby się także przejść przez ten plot, białym wapnem malowany. Za plotem jest zarówno murawa podwórze i gdaczące kury.

O, świecie, jakże jesteś cudowny i jakie skarby nieprzebranych sensacji gotujesz zadumanemu na balkonie chłopcu!...

Nagle zadumę moją przerywa czyjś głos:

— Czy kawaler chce się bawić w strażaków?

Znowu strażacy! Patrząc: stoi przedemną cztoro, czy pięcioletni morowy blondynek z kawałkiem drzewa w jednej ręce i poplątaną gmatwaną kolorowych sznurków w drugiej. Jako doświadczony pompierz z drużyny „pasażoszulcovej” wyraziłem zgodę, poczem morus zapytał, czy posiadam jakieś stare gazety. Po chwili na balkonie znalazła się plika dzienników, z której zaczęliśmy robić niezbędne papierowe kaszkiety, mające dla niewiadomych powodów reprezentować metalowe kaski strażackie.

Od tej chwili datuje się początek wspaniałej epopei w nieskończonej ilości rozdziałów: nowe życie, niezapomniane nieopisane sz-

leństwo kilkunastu lat, spędzonych z moim nowym znajomym.

Małec ten wyrósł, oczywiście przez ten czas i jest obecnie profesorem konserwatorium w Atenach. W dalszym ciągu naszej opowieści będziemy go nazywali: profesor B. Uzbrojeni w drewna imitujące toporki, w idyotycznych czapkach gazetowych na głowach rozpoczęliśmy harce po piętrach Obłędu tego nie będę się silić opowiedzieć. Po pół godzinie przylączyło się do nas jeszcze kilku warjatów z sąsiedztwa i cała ta zdyszana, nieprzytomna gromada postanowiła z dzikim wyciem, że jak pożar to pożar, niema z tem żartów i że profesora B. należy spuścić z balkonu na sznurze.

Możecie mi nie wierzyć — ale profesor konserwatorium, przebywający obecnie w słonecznej Helladzie, zawisnął po chwili na sznurze od bielizny i szczęśliwie spuszczone został z pierwszego piętra na podwórze. Trzymał się wprawdzie potem przez kilka dni za siadaczkę, bo wały dostał w domu lege artis, ale fantazji mu nie zabrakło, bo już nazajutrz przeprowadził z mego mieszkania do swego telefonu skrócony odpuścił od pudełek blaszanych i sznurków, przez który oczywiście nie było słyhać, potem wymyślił kalejdoskop z kolorowych papierków, umieszczonych w tekturowej tubce i nie było widać, ja mu podałem sposób na domowe przyrządzenie lodów z mleka, irysów i jakiegos proszku o-

czywiście, że trzeba to było wyrzucić, potem mówiliśmy jakiejś ofercie z przeciwicka, że marka na lepiona na mydle Pulsa jest więcej warta, niż całe jego album z markami, przy podziale łupu, oszukiwać czym sposobem zdobytego, pobiliśmy się i pogniwiali na zawsze, a po godzinie profesor B. zjawił się u mnie z gębą srodze podrapaną i zapropomował mi wstąpienie do tajemniczego związku o demonicznej nazwie: „Sojusz — to siła”.

Inicjatorami tej mafii byli dwaj bracia M., nasi sąsiedzi. Starszy z nich Włodzimierz, jest obecnie prokuratorem, o młodszym dziś nie wiem. Ustawa związku i jego cele — były zupełnie niezbrane, za to zdobywanie środków, któremi dysponował zarząd w osobach braci M., ustalono nader dokładnie: płaciło się 5 kop. wpisowego i 2 kopiejki składki tygodniowej. Haracz ten płaciłem przez długi szereg tygodni, ale dla czego, z jakiej racji — nie wiem do dziś dnia. Tyle tylko, że byłem członkiem związku „Sojusz — to siła”. Wreszcie postanowiliśmy zaindagować poborców, gdzie podziewają się na sze krwawo zarobione pieniądze. Bracia M. dawali mętne odpowiedzi, tłumacząc się ślubowaniem tajemnicy i przysięgą, złożoną centrali, która pono znajduje się w Ameryce Oświadczenie to podzielało na mnie wprawdzie piorunująco, lecz profesor B. uśmiechał się ironicznie i postanowił dalszych składek nie płacić. Poszedłem za jego przykładem.

Kapitały nasze rosły. Przede wszystkim zaoszczędzało się teraz 2 kopiejki na tydzień, po pewnym czasie tygodniówka, otrzymywana od rodziców wzrosła, do złotychki, transakcje z markami pocztowymi i kartami ilustrowanymi także dawały dochody, zaczęliśmy więc z profesorem żyć po królewsku. Tak słusznie zwane „sachar-maroz” było dla nas rzeczą powszednią, pożeraliśmy ogromne ilości pewnego przedziwnego smakołyku, zwanego „kruszynki”, ziarenka tego święstwa nie polknąłbym dziś za żadne skarby, ale wtedy wsypywało się do gardła tę mdłą ohydę z jakichś głansowanych kolorowych batonów z nieopisaną żarliwością. Kupowało się kaszankę u rzeźnika, śledzie marynowane w stęchłym sklepiku, gdzie pachniało kiszoną kapustą, tłamsiło się w ustach ohydne irysy, farbowane landrynki, przerzaliwie obmierze jabłka, o-blane jakąś słodką różową masą cukrową, piło się wodę z sokiem na wyścigi: kto wpierv wypije, gryzł się cukier słazowy i mydłową czekoladę, a przekładane pierniki od p. Frankusa, cukiernika z ulicy Andrzeja, miały w nas stałych odbiorców.

I nagle coś mi do głowy strzeliło, że jestem z powołania chemikiem. Zaczęłem robić dziwne rzeczy. Najpierw skromnie: mieszałem proszek do zębów z pianą mydlaną, stearynę z atramentem, farbę kuchenną z octem. Potem

lem w moździerzu saletrę z siarką, lycopodium z węglem, u wuja aptekarza krałem co się dało i wszystko kręciłem, rozcierałem, oblewałem kwasami, aż wreszcie napakowałem calichlorium do rurki metalowej zacząłem rozgrzewać ją nad świecą. Nagle — trach — wybuch — szczęście, że sobie tylko rękę poszarpałem i poparzyłem. Szczęście wogóle, że cały dom przy ul. Andrzeja nie wyleciał kiedyś w powietrze. Ze zgrozą myślę, że nawaliliśmy kiedyś z profesorem pełną torbęki siarki i saletry i zapaliliśmy na schodach. — Wziąć to w odpowiedniej proporcji i dodać węgla — i byłby proch — i nie byłoby nas.

Tak to wśród najprzeróżniejszych doświadczeń, łobuzerstw, szarlatanerii, dzikich igraszek i obłądnej bieganiny po schodach upłynęły pierwsze lata mojej przyjaźni z profesorem B. Oczywiście, że uczyłem się także.

Owoce tych studiów było wieloepopne przytoczenie mnie w porcie 72 rozwydźców klasy wstępnej łódzkiego gimnazjum męskiego. Profesor, jako o rok młodszemu odemnie, został w domu, tarzając się w bezsilnej wściekłości i zazdrości, zaciskając pięści na widok mojej granatowej czapki z gwiazdkami.

Można sobie wyobrazić, jakie fantastyczne brednie opowiadałem temu chłopcu codzień, po powrocie ze szkoły.



# Święto 3 maja w Łodzi

Komitet obchodu 3-go maja zwraca się z prośbą do wszystkich przedstawicieli władz państwowych i samorządowych oraz do przedstawicieli stowarzyszeń i ugrupowań społecznych, aby wzięli udział w uroczystym nabożeństwie w katedrze w dniu 3-go maja, o godzinie 11 przed południem, w stroju uroczystym, to jest możliwie we frakach.

Bilety na przedstawienie galowe w teatrze miejskim w dniu 3-go maja o godzinie 8,30 wieczorem zamawiać można w kasie teatru miejskiego. Zaznacza się, że bilety nie będą nikomu rozsyłane. Zarezerwowane zostały jedynie miejsca dla przedstawicieli władz, którzy z urzędu obecni będą na przedstawieniu.

Uczestnikom biegu sztafetowego Łódź — Warszawa, który rozpocznie się w dn. 3 maja o godzinie 9,30 rano na Placu Wolności, wręczona zostanie depecha następującej treści:

„Do Pana Prezydenta Rzplitej. Warszawa. Belweder.

Łódzki komitet obchodu i zbiórki Daru Narodowego 3-go maja w uroczystym dniu święta narodowego przesyła Panu Prezydentowi, Swemu Wysokiemu Protektorowi wyrazy hołdu i czci od mieszkańców Łodzi, ogniska wyjęzonej pracy, wykującej podstawy gospodarczej siły narodu.

## O banderę polską na statku „Łódź”

Liga morska i rzeczna zorganizowała oddział w Łodzi

Z inicjatywy zarządu łódzkiego związku obrony kresów zachodnich, odbyło się w dniu 2 kwietnia b. roku organizacyjne zebranie oddziału ligi morskiej i rzecznej w Łodzi pod przewodnictwem p. E. Romockiego, na którym po referatach p. Dienstl - Dąbrowy i p. St. Cianciary, wybrany został zarząd oddziału, który ukonstytuował się następująco:

Prezes M. Dienstl - Dąbrowa, wiceprezesi: gen. J. Lewszecki i Br. Grajntert, skarbnik Ł. Pfeifer, sekretarz St. Dowbór, zastępca sekretarza St. Cianciara, członkowie zarządu: E. Romocki, Al. Rzewski, B. Łazarkówna, E. Korpessa, Czesł. Gumkowski, red. Tarłowski i inż. Moor.

Zadaniem oddziału łódzkiego jest propaganda morza polskiego, rozbudowa floty handlowej i wojennej. W tym celu towarzystwo zamierza urządzić w miesiącach letnich szereg wycieczek nad Bałtyk, z których pierwsza trzydniowa odbędzie się w Zielone Świątki.

## Organizacja kupiectwa łódzkiego

Legalizacja „Stowarzyszenia Kupców m. Łodzi”

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie plenarne komisji organizacyjnej „Stowarzyszenia kupców m. Łodzi”.

Wobec zalegalizowania statutu stowarzyszenia postanowiono niezwłocznie uruchomić wszystkie agendy, a zwłaszcza aparat pomocy prawnej dla członków.

Walne zgromadzenie celem dokonania wyborów zarządu, komisji rewizyjnej, komisji balotującej, komisji etycznej i sądu polubownego odbędzie się w pierwszych dniach maja.

Nadto uchwalono przeniesienie biur stowarzyszenia do tymczasowo-

Pan Prezydent Rzplitej niech żyje!

Łódź, dnia 3 maja 1925 r., godzina 9 min. 30 rano”.

Dla województwa łódzkiego przyznano 50 medali pamiątkowych 3-go maja. Medale wykonane są ze srebra. Na prawej stronie medalu znajduje się napis „3 maja 1925”, na lewej stronie herb państwa i napis „Rzplita Polska”. Medale zaopatrzone są w normalną wstążkę orderową. Do każdego medalu wydawana będzie legitymacja z numerem bieżącym. Podział medali uskuteczniły będzie w ten sposób, że miasto Łódź otrzyma 24 sztuki, powiat łódzki — 26 sztuk. Lista kandydatów opracowana będzie przez prezydium honorowe obchodu 3-go maja w Łodzi.

(p) Związek strzelecki na całym terenie Polski szykuje się do obchodu święta 3 maja. Program uroczystości został ustalony w sposób następujący.

Rano (o ile na miejscu znajduje się orkiestra) przemarsz przez miasto lub wieś z muzyką.

Na miejscowym boisku, ewentualnie na placu, ćwiczenia i pokazy sportowe miejscowych towarzystw przysposobienia wojskowego, ćwiczenia lekko-atletyczne, zawody strzeleckie i t. d.

Po południu zabawa. Możliwie koncert, przedstawienie teatralne, atrakcje i t. d.

Towarzystwo zamierza również urządzić bezpłatne wycieczki nad morze dla niezamożnych dzieci członków towarzystwa. Poza to rozwinąć szeroką akcję, popartą, jak wiadomo, przez Bank gospodarstwa krajowego, celem stworzenia floty handlowej, w skład której wchodzi statek „Łódź”, ufundowany przez członków towarzystwa.

Członkowie towarzystwa otrzymują bezpłatnie miesięcznik „Morze”, mają prawo noszenia specjalnego uniformu i korzystają z ulg w czasie wycieczek morskich w kraju i zagranicą.

Lokal towarzystwa mieści się przy ul. Piotrkowskiej 92, zapisy na członków przyjmuje sekretariat towarz. w poniedziałki i czwartki od 7—10 wiecz., oraz członkowie zarządu.

W dniu 11 maja o godz. 7,30 odbędzie się pierwsze miesięczne zebranie, na którym, poza referatem, omówioną będzie sprawa urzędzenia w Łodzi „Tygodnia bandery polskiej”.

## Powrót delegacji łódzkiej

ze zjazdu związku miast

P. prezydent m. Łodzi, M. Cynarski, powrócił już ze zjazdu związku miast w Warszawie i objął urzędowanie. Jednocześnie powrócili z Warszawy pp. wiceprezydenci inż. W. Wojewódzki i W. Groszkowski oraz pp. ławnicy Adamski, Hajkowski, Kulamowicz i Kruczkowski.

## Pozwolenia P. K. U. na wyjazd zagranicę

(b) W myśl nowej instrukcji władz wojskowych będą mogli otrzymywać paszporty zagraniczne bez zezwolenia P. K. U. mężczyźni, poczynając od 26 roku życia, a nie jak dotychczas od 28 roku.

## Paszporty ulgowe dla wyjeżdżających na studia

(b) Studenci, udający się na studia zagraniczne winni, celem otrzymania ulgowego paszportu przedłożyć władzom administracyjnym zaświadczenie ministerstwa w. r. i o. p., stwierdzające konieczność wyjazdu na studia.

Zaświadczenia takie wydaje departament szkół wyższych ministerstwa.

## Bank inwalidzki Nowa instytucja

(p) Związek inwalidów zakupił dom banku „Kredyt Polski”. W gmachu tym mieścić się będzie przyszły „Bank Inwalidów”. Obecnie instytucja ta znajduje się w stadium organizacji; oddziałom prowincjonalnym rozestano deklaracje na subskrypcję akcji.

Związek inwalidów wydał odezwę, wzywającą społeczeństwo do popierania stworzonego przez niego banku.

## Zafara w przemyśle budowlanym

Walka o płace

Groźba strejku

(b) Na ostatniej konferencji w inspektoracie pracy przedsiębiorcy budowlani nie zgodzili się na podwyżkę płac i oświadczyli, że może obowiązywać jedynie cennik zeszłoroczny, gdyż w roku bieżącym sezon budowlany jest bardzo słaby.

Wobec tego, że konferencja do porozumienia nie doprowadziła, inspektor pracy postanowił zwołać powtórna konferencję na poniedziałek.

Związek pracowników budowlanych Z. Z. P. postanowił, że o ile nie dojdzie do porozumienia na następnej konferencji, rozpoczęty zostanie ostry strejk na budowach i robotnicy miejscowi będą usuwać element napływowy, który obniża normy płac.

## Włoski strejk w cegielniach

O podwyżkę płac

(b) Robotnicy zatrudnieni w cegielniach zażądali podwyżki płac; w stosunku do zarobków zeszłorocznych.

Dotychczas w sprawie tej do porozumienia nie doszło, gdyż przedsiębiorcy sprawę odwieleli.

Ponieważ robotnicy nie mogli się doczekać odpowiedzi, przystąpili w niektórych cegielniach do włoskiego strejku, chcąc przyspieszyć decyzję pracodawców.

## Woina współczesna

Odczyt płk. Borzęckiego

W czwartek, dnia 30 kwietnia o godzinie 8-jej wygłosi płk. Borzęcki w polskiej Y.M.C.A. drugi odczyt o „Wojnie współczesnej”. Głęboko ujęte, tak ważne zagadnienie, jak obrona kraju, przedstawione przez takiego fachowca, jakim jest prelegent zainteresuje niewątpliwie najszersze kręgi publiczności.

Wstęp dla wszystkich bezpłatny.

## Wszyscy bezrobotni otrzymają zasiłki

Władze centralne uwzględniły ich ciężkie położenie

(b) Rozporządzenie rady ministrów o wydawaniu zasiłków dla bezrobotnych jedynie głowom rodzin wywołało wśród licznych rzesz pozbawionych pracy ostre protesty.

Wskutek zdecydowanej postawy organizacji robotniczych, oraz interwencji województwa i posłów, sprawa ta była omawiana na posiedzeniu w ministerstwie pracy i w zarządzie głównym funduszu bezrobocia. Po długich debatach postanowiono nie stosować tego artykułu w Łodzi, gdzie będą wypłacane zasiłki według poprzednich norm.

Pozbawieni zostaną zasiłków jedynie ci bezrobotni, którym udowodni się, że posiadają jeszcze jakieś źródło zarobku, lub majątek ponad 500 zł. O powyższej uchwale zarząd główny funduszu zawiadomił telefonicznie obwodowy fundusz bezrobocia, który postanowił przystąpić do energicznej kontroli bezrobotnych, pobierających zapomogi, w celu stwierdzenia, czy nie mają oni innych źródeł dochodu.

W związku z tą reorganizacją

wyjechał do Warszawy przewodniczący obwodowego funduszu bezrobocia p. Wróblewski, w celu otrzymania szczegółowych instrukcji.

(40) Zgodnie z naszymi przewidywaniami na podstawie wystosowanego wniosku przez Z. O. F. B. do dyrektora F. B., oraz interwencji w ministerstwie pracy p. wojewody Darowskiego i posłów robotniczych w dniu wczorajszym Z. O. F. B. w Łodzi otrzymał telegram z dyrektora o zupełnym anulowaniu paragrafu 6 rozporządzenia rady ministrów z dnia 25 marca b. r. o doraźnych zasiłkach dla bezrobotnych.

Z. O. F. B. niezwłocznie po otrzymaniu wspomnianego telegramu wydał odnośnie zarządzenia wszystkim ekspozyturom, wobec czego już od dzisiaj rozpocznie się wydawanie zapomóg wszystkim bezrobotnym, którzy utracili prawo do pobierania zasiłków w związku z paragrafem 6 powołanego wyżej rozporządzenia, ograniczającym do prawa jedynie dla głowy rodziny.

## Bezrobotni na prowincji

W powiatach — sieradzkim i brzezińskim będą wypłacane zapomogi

(b) Dotychczas bezrobotni w powiatach sieradzkim i brzezińskim nie otrzymywali zapomóg rządowych.

Obecnie, wskutek interwencji zarządu obwodowego funduszu bezrobocia, uchwalono, aby z dniem 1 maja bezrobotni i w tych powiatach otrzymywali zasiłki w ciągu 13 tygodni.

Wszystkie zakłady przemysłowo-metalurgiczne w obrębie po-

wiatów sieradzkiego i brzezińskiego, zatrudniające ponad 5 robotników zobowiązane będą do przesłania list zatrudnionych robotników do państwowego funduszu bezrobocia.

W celu zorganizowania tych wypłat, wyjeżdża do obu powiatów delegacja zarządu funduszu bezrobocia i wkrótce rozpocznie się tam rejestracja.

## Strejk w fabryce b-ci Pikielnych

Do porozumienia nie doszło

W fabryce B-ci Pikielnych od dłuższego czasu trwa strejk, wskutek zafary, wynikłego na tle płac robotniczych, niższych od stawek cennikowych.

W dniu onegdajszym odbyła się powtórna konferencja pomiędzy przedstawicielami związku klasowego, który reprezentował p. Danielewicz, a zarządem fabryki w lokalu krajowego związku przemysłowców wódkianego przy asystencji członków tegoż związku, oraz i delegatów fabrycznych.

Konferencja i tym razem pozosta-

ła bez rezultatów ponieważ przedstawiciele fabryki nie dostarczyli odpowiedniego materiału, odnośnie do zarobków robotniczych.

Przedstawiciele krajowego związku przemysłu włóknistego zaproponowali, by robotnicy przystąpili do pracy nie czekając na ostateczne uregulowanie całej sprawy; jednak pracownicy, nie dowierzając widocznemu zarządowi fabryki, na powyższą propozycję się nie zgodzili, kontynuując w dalszym ciągu strejk.

## Budowa drogi żelaznej Widzew-Zgierz

W wyniku starań p. wojewody Darowskiego u ministra kolei p. Tyszkii w sprawie podjęcia przedsięwzięcia robót kolejowych na terenie województwa łódzkiego, celem za trudnienia bezrobotnych, w dniu 29 b. m. odbyła się w urzędzie wojewódzkim, pod przewodnictwem p. wojewody, konferencja w sprawie rozpoczęcia robót przy budowie drogi żelaznej Widzew — Zgierz.

Na konferencję tę przybył prezes dyrektora budowy kolei inż. Berkiewicz ze swymi współpracownikami. Z ramienia urzędu wojewódzkiego w konferencji tej brali udział: wicewojewoda Łyszkowski, naczelnik Zakrzewski, okr. dyr. robót publicznych reprezentował inż. Sunderland, miasto — prezydent Cynarski, wiceprezydent Wojewódzki, ławnik Folkierski, inżynier Gałazka, związ. przemysłowców zaś dr. Alfred Biederman.

Proponowany odcinek kolei Widzew — Zgierz długości 11,7 kilometrów wychodzić będzie z Widzewa i okrążywszy pierścieniem północno-wschodnią część Łodzi, bieć będzie do Zgierza.

Stacja kolejowa, pobudowana w odległości 1 km. od drogi Łódź — Brzeziny, obsługiwać będzie północno-wschodnią część miasta, co spowoduje znaczne odciążenie centrum miasta, przez które obecnie przewozi się ze stacji Łódź — Fabryczna węgiel i surowce dla fabryk.

Dyrekcja budowy kolei pobuduje minimalnie 4 wiadukty, a mianowicie: przez przedłużenie ulic Pomorskiej, Brzezińskiej, Łagiewnickiej i przez drogę, prowadzącą do Rogowa.

Co się tyczy dróg polnych, to kolej przejdzie w poziomie tych dróg, do czasu aż rozwój odnośnych dzielnic nie zmusi do urządzenia wiaduktów.

Odcinek kolejowy Widzew — Zgierz będzie jedną z ważniejszych arterii komunikacyjnych. Roboty przy budowie tego odcinka rozpocząć się mają w połowie maja. W miarę posuwania się robót, liczba zatrudnionych bezrobotnych przy budowie kolei robotników będzie dość znaczną.

Niema okna bez nalepki 3-go Maja!



## O Naczelną izbę gospodarczą

Przed kilku tygodniami przypomnieliśmy na tem miejscu sprawę Naczelnej izby gospodarczej Rzeczypospolitej, przewidzianej w art. 68 konstytucji. Wykazaliśmy wówczas, iż utworzenie tej izby poprzedzone być powinno założeniem izb handlowych, istniejących we wszystkich b. zaborach, z wyjątkiem najważniejszego: rosyjskiego, w którym takich izb niema, odnośny zaś projekt przedstawiony jeszcze sejmowi ustawodawczemu został z przyczyn demagogicznych przez ówczesną pravicową większość utracony.

Z powodu jednak podniesienia kwestji Naczelnej izby gospodarczej w komisji handlowo-przemysłowej sejmu, rząd porucił sekretarzowi komitetu ekonomicznego opracowanie tymczasowego projektu takiej izby, który jak już donosiliśmy, p. premier przedstawił radzie gospodarczej w swoim czasie przez siebie powołanej do życia.

Rozpatrując ten projekt, należy stwierdzić, że jego konstrukcja jest dziwna. Powstać ma nowa instytucja z wyboru delegatów poszczególnych zrzeszeń o bardzo niewspółmiernem znaczeniu.

Ten sporny punkt mógłby być usunięty, gdyby niezwłocznie założono izbę handlowo-przemysłową, rolniczą, rzemieślniczą, jako urzędowe reprezentacje danych gałęzi życia gospodarczego. Liczba członków sięgać ma 100, poza delegatami ministerstw, członkami komisji sejmowych i senatorskich i biegłymi. Będzie więc izba rodzajem parlamentu gospodarczego.

Będą w nim reprezentowane wszystkie różnorodnie, a tak rozbieżne kierunki „myśli gospodarczej”, kraj nurtującej.

Z tych tyle odmiennych poglądów i interesów w izbie zrędkowanych rząd wyciągnie odpowiednie wnioski. Funkcje izby (nazwanej Radą) wbrew konstytucji są istotnie bardzo rozległe.

Ma przeprowadzać ankiety i badania, publikować ich wynik o stanie i potrzebach życia gospodarczego w państwie, oraz środków niezbędnych do jego podniesienia. Jak widać, jest to nader obszerny program, wymagający znacznej pracy i środków.

Wszelako kompetencje Rady zostały więcej jeszcze rozszerzone. Ma bowiem przedkładać rządowi wnioski, dotyczące potrzeb życia gospodarczego, a nawet program polityki gospodarczej. Łatwo się domyśleć jak te wnioski wyglądać będą.

Przemysłowcy obstawiać muszą przy cichach prohibicyjnych, a kupcy przy wolnym handlu. Rolnicy żądać będą takiego handlu, ale ceł opiekuńczych dla swej produkcji. Pogodzenie tych rozbieżności będzie niewykonalne wobec gry biegunowo sprzecznych interesów. Toczyć się więc będą wielogodzinne dyskusje, w następstwie których każda grupa pozostanie przy swoim zdaniu. Jest wprost niezrozumiałem jak można wymagać od zebrań reprezentujących najróżnorodniejsze kierunki jednolitego programu polityki handlowej, którego opracowanie wszędzie należy do rządu, zrzeszenia zaś gospodarce zależnie od interesów, których są uczestnikami, przedstawiają swe uwagi pod kątem widzenia potrzeb ich uczestników.

Ma też rada opinować o wszystkich opracowanych z inicjatywy rządu lub sejmu projektach ustaw dotyczących życia gospodarczego w państwie, oraz spraw finansowych i społecznych, bezpośrednio oddziaływających na życie gospodarcze, przed wniesieniem tych projektów do sejmu względnie pod obrady sejmu.

Uprawnienia te posiadają izby handlowe w dwa b. zaborach i nadal z nich korzystać będą. Ostatnia, w drodze rozporządzenia wydana, ustawa o giełdach upoważnia je do występowania

z wszelkimi wnioskami i memorandumami, w szczególności dotyczącymi rozwoju życia gospodarczego. Zatem kompetencja giełd jest rozleglejsza. Współdziałać ma rada z rządem w przygotowaniu do zawarcia traktatów handlowych w sposób przez rząd ustalony. Tu wkłada się na radę obowiązki więcej niż opiniodawcze, bo niejako ustawodawcze.

Wreszcie ma rada wyrażać opinie we wszelkich sprawach, w których rząd o nią się zwróci. Analogiczny przepis znajdujemy w ramowej ustawie giełdowej.

Przywilejem wszakże specjalnym Rady będzie to, że wnioski jej muszą być przedmiotem decyzji rządu; musi ona nastąpić w ciągu miesiąca od dnia otrzymania wniosku przez rząd. Jest to obowiązek, któremu często rząd nie będzie w możności sprostać, jeżeli decyzja ma być merytoryczną a nie formalną. W pierwszym bowiem wypadku zbieranie materiałów wymagać będzie dłuższego czasu, decyzja więc zawarowana krótkim względnie terminem będzie prostą formalnością, rodzajem przyrzeczenia, że sprawa będzie rozważana. Intencja autora projektu jest dobra, ale nie uwzględnia warunków realnych, uniemożliwiających wykonanie w ustawowym czasie.

Pomyślano bardzo obszernie skład rady, do której wejdą reprezentanci 11 gałęzi życia społecznego. Bo oprócz przedstawicieli trzech podstawowych czynników ekonomji, będą tam rzecznicy właścicieli domów, pracy najemnej, konsumentów wolnych zawodów i — słusznie — nauki. Co za mozaika!

Organizacja ma być taka, iż przewodniczącym będzie z urzędu minister skarbu, dwóch zaś wiceprezesów oraz komisję główną wybiera rada ze swego grona w składzie 15 osób. Będzie i sekretarz generalny z nominacją prezydenta Rzeczypospolitej na wniosek prezesa rady ministrów, w porozumieniu z ministrem skarbu. Zdaje się, że główną sprężyną rady, będzie ów sekretarz generalny, musi to być mąż nauki i życia, o wiele wszechstronniej wykształcony niż minister.

Dla uchwał rady potrzebna jest kwalifikowana większość: dwie trzecie przy komplecie połowy członków, zatem 34 głosy. Wszelako opinie mniejszości będą również komunikowane rządowi, o ile wypowiedziane zostały przez jedną trzecią obecnych. Rada odbywać będzie zwykłe sesje w roku, zatem kwartalne posiedzenia. W zasadzie będą one jawne, co byłoby bardzo pożądane, choć mogą być i tajne na żądanie rządu, lub na mocy uchwały, zapadłej bezwzględna większością głosów.

Projekt jest dopiero materiałem do dyskusji, jak stwierdził pan premier.

Co do podziału mandatów, rolnictwo i przemysł będą miały 34 procent, kredyt 8, a handel zaledwie 6 proc. Wynika stąd, że handel będzie zawsze zmajoryzowany, czyli istniejące zbagatelizowanie handlu zostało niejako usankcjonowane.

Niech nam wolno będzie zaznaczyć, iż zapatrujemy się bardzo sceptycznie na nową instytucję, która wniesie zamęt do życia gospodarczego; zaciemni jeszcze więcej mało dotąd wyszkolone pojęcia ogółu o sprawach ekonomicznych; będzie areną walk poszczególnych grup, a rozjemcą stanie się nie rząd ale parlament, czyli ciało polityczne. Aby zaś rada mogła użytecznie pracować, musi rozporządzać bardzo znacznym budżetem, albowiem faktycznie ingerować musi we wszystkie, a przynajmniej w głównych dziedzinach życia państwowego. Kto poniesie te wydatki? W świetle danych dotąd ujawnionych, odnosimy się ze sceptycyzmem do projektu utworzenia rady.

## Rynek pieniężny.

### Warszawska giełda urzędowa.

WARSZAWA, 29 kwietnia (Pat) Na dzisiejszej giełdzie urzędowej notowania były następujące:

#### GOTÓWKA.

Dolary 5.185  
Funtury ang. —  
Franki franc. —

#### CZEKI.

Belgia 26.40  
Holandia 208.50  
Londyn 25.15.75  
N. York 5.185  
Paryż 27.26  
Praga 15.43  
Szwajcaria 100.70  
Sztokholm —  
Wiedeń 73.18  
Włochy 21.32  
8 proc. pożyczka złota —  
Pożyczka dolarowa 58.—  
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie 25.50  
5 pr. obl. m. Warszawy przedwojenne 19.60  
4 i pół proc. obl. m. Warszawy przedwojenne —  
Pożyczka konwersyjna 50.—  
10 proc. pożyczka kolejowa 9,00

#### Giełda akcjoowa.

Bank Dyskontowy 6,75  
Bank dla Handlu i Przem. 1  
Bank Spółdzielczy 1,30  
Bank Zjedn. Ziemi Polsk. 2,60  
Bank Handlowy 6,25  
Bank Przem. Lwów 0,29  
Bank Zachodni 1,65  
Bank Zarobkowy 10  
Sole Potasowe 5—5,10—5,05  
Siła i Światło 0,30—0,32  
Częstociot 1,75—1,85  
Firley 0,44—0,45  
Kijewski 0,19  
Chodorów 4  
Cukier 3,05—3—3,01  
Łazy 0,18—0,19  
Węgiel 2,48, IV em. 2,30  
Lilpol 0,73  
Norblin 0,96—0,95  
Parowozowy 0,67  
Rohm i Zael 0,50  
Starachowice 2,51—2,52  
Zieleniewski 10,50—10,70  
Zawiercie 16—15,75  
Borkowski 1,50—1,47  
Żegluga 0,20  
Spirytus 1,65  
Nobel 2,12  
Modrzejów 3,95  
Ostrowieckie 6,05—5,85—6  
Pocisk 1,36  
Rudziński 1,52—1,49—1,50  
Ursus 1,70  
Konopie 0,45—0,40  
Żyrardów 9,10—9,05  
Synd. Rolniczy 3,20  
Haberbusch 5,40—5,50

#### Urzędowa giełda gdańska.

GDANSK, 25-go kwietnia (Pat). Na dzisiejszym zebraniu giełdy gdańskiej notowano w guldach gdańskich:  
100 złotych polskich 99.79—100.31  
100 marek rentowych 123.89—124.51  
100 dolarów 518.70—521.30  
Czek na Londyn 25.205  
Telegraficzna wypłata na:  
Berlin 123.40—124.560  
Londyn 25.20.75  
Nowy-jork 519.69—522.31  
Warszawę 99.75—101.27

#### Notowania giełdowe w Paryżu.

PARYŻ, 29-go kwietnia (Pat). Zamknięcie giełdy.  
Londyn 92.44  
N. York 19.095  
Belgia 96.55  
Hiszpanja 274.62  
Włochy 78.55  
Szwecja 511.—  
Szwajcaria 389.75  
Holandia 767.7g  
Praga 58.80  
Rumunja 8.55

#### Wyjaśnienie

W numerze wczorajszym „Głosu” podano na podstawie wyciągu z rejestru handlowego wiadomość, o likwidacji lecznicy dla koni „M. Warikowa”. Zarząd lecznicy prosi nas o wyjaśnienie, że likwidacji ulega tylko skład porcelany i naczyń kuchennych pod firmą „Mikołaj Warikoff” Kopernika 22.

## Zmiany w przepisach celnych

### Ulgi i obostrzenia

(40) Z dniem 24 kwietnia został wprowadzony cały szereg zmian w przepisach dotyczących się ulg celnych (importowych).

Tak n. p. między innymi najważniejszym zmianom uległy tkaniny odzieżowe, przedza i obuwie. Wyroby te utraciły dotychczasowe ulgi wobec wprowadzenia w życie polityki cel ochronnych na artykuły, wyrabiane przez przemysł krajowy.

60 proc. ulgi uzyskały blachy paleniskowe do wyrobu parowozów, chociażby wiercone i dopasowane.

Rurom bez szwu zmniejszono ulgę; ulgi dla rur zostaną cofnięte z chwilą podpisania konwencji handlowej polsko - czechosłowackiej.

Maszyny do szycia otrzymały 70 proc. ulgę.

Straciły ulgi: protezy, niewyrobiane klisze kinematograficzne, przedza wełniana i jedwabna oraz wszelkie tkaniny.

Na podstawie ostatniego zarządzenia departamentu celnego towary oclone, a niewykupione we właściwym terminie, zostają przeznaczane na licytację. Towary nie mogą być wycofane zagranicą, względnie ekspedjowane do innych składów celnych, reklamowane lub przewożone na składy wolnocłowe.

Szmaty, nie odpowiadające właściwym przepisowym wymiarom, zostają oclone, jako towary danej kategorii. Urząd celny nie wydaje zezwoleń na podarcie podobnej kategorii szmat pod jego nadzorem.

## Stosunki handlowe Łodzi z zagranicą

### Import i eksport w ostatnim tygodniu

(40) W ostatnim tygodniu stosunki handlowe Łodzi z zagranicą (eksport i import) przedstawiały się następująco:

#### Import.

Ilość w przybliżeniu:  
Bawełna 150 wagonów, ziarna z dyni 6 do 7 wagonów, pomarańcze i cytryny 12 do 15 wagonów, kwasy (dla tomaszowskiej fabryki sztucznego jedwabiu) 5 wagonów, wełna 15 wagonów, szmaty 4 wagony, mąka 10 wagonów, ryż 5 wagonów.

Nastąpiło więc ożywienie w stosunku do podawanego przez nas poprzednio okresu w imporcie bawełny, natomiast znaczne osłabienie w wwozie wełny i szmat.

#### Eksport.

Ilość w przybliżeniu:  
Manufaktura 800 bel, tak zwane

„końce” surowych towarów wełnianych w nieznacznej ilości. Również w nieznacznej ilości nadeszły urządzenia mieszkań i maszyny dla wykończalni.

Manufaktura wysyłana jest przeważnie do Rumunii (główni odbiorcy: związek angielsko - rumuński i wschodnio - angielskie towarzystwo handlowe).

Ogólna wartość wywiezionych wyrobów włókienniczych wynosi około 50.000 dolarów.

Na podaną ilość bel składają się przeważnie chustki niewykończone fabryki Geyera.

Wobec wysokich cel rumuńskich na gotowe wyroby, chustki zupełnie wykończone nie są wywożone, natomiast Rumunja importuje z Łodzi maszyny wykończalnicze.

## Zastój w przemyśle i handlu skórzanym

### Wzrost bezrobocia

(40) W gałęzi tej ostatnio zastój przyjmuje wyjątkowo ostre formy. Sfery zainteresowane doszukują się głównej przyczyny w stosunkowo niskich cenach na gotowe wyroby (obuwie, galanterja i t. p.) dzięki czemu nawet na rynku wewnętrznym przemysł nasz nie może konkurować z zagranicznymi wyrobami. Pomimo trwania sezonu letniego w branży obuwianej panuje sz-

lony zanik popytu, dzięki czemu powiększa się stale liczba bezrobotnych ozelańników szewskich przeważnie zakładów kamazniczych.

Kunicy skór dają przez związki do całkowitego zniesienia cła na surowiec, wychodząc z założenia, że jest to najracjonalniejsza droga na poprawienie sytuacji.

**Niechaj nie będzie ani jednego okna**  
**BEZ NALEPKI 3-go MAJA!**  
Komitet obchodu 3-go Maja prosi wszystkich kupców o przyjęcie do komsovej rozsprzedaży nalepek 3-go Maja. Po nalepki należy zgłaszać się do Komisariatu Rządu na m. Łódź, Al. Kościuszki 1, (parter, biuro dr. Grabowskiego).  
**KAŻDY SKLEP WINIEN ZAOPATRZYĆ SIĘ W ZAPAS NALEPEK!**

**„BIP” PIERWSZE w POLSCE**  
**„BIP” BIURO INFORMACJI PRASOWYCH „BIP”**  
Przyjmuje ogłoszenia do pism, jak również wszelkie  
**Podania i rekursy**  
do władz  
Dział  
**Tłomaczeń**  
i redagowania korespondencji, aktów i t.p. w 6-ciu językach pod kier. H. Kemp.ńskiego  
przepisuje na maszynie szybko i tanio  
**„BIP” Cegielniana 40 „BIP”**  
Telefony: 20-62, a po godzinach biurowych 2-62 i 37-84.



Paszporty kosztują 250 złotych.  
Wyjazd zagranicę jest niemożliwy.  
Tym więc, którzy potrzebują wypoczynku

## „GŁOS POLSKI“ daje

jako bezpłatne największe i najciekawsze premjum

# Letnie Mieszkania

Cztery rodziny po 6 tygodni mogą drogą rozlosowania

otrzymać w jednym z letnisk podmiejskich pokój z kuchnią.

## 15 bonów kolejno numerowanych 15

odpowiednio wypełnionych i włożonych do kopert, wystarcza do wzięcia udziału w rozlosowaniu w nieznanem jeszcze dotychczas premjum dla prenumeratorów i czytelników pisma.

Ósmy bon znajduje się w dzisiejszym numerze „Głosu“  
(5 stronica)

Niezależnie od premjum  
pod nazwą

## Letnie mieszkanie

„Głos Polski“ dał już bezpłatnie swym czytelnikom

obfite prezenty wielkanocne, dwa doskonałe rowery, jedną maszynę do szycia „Singera“, pięć aparatów radiowych, pięć biletów wolnej jazdy tramwajami, pięć sztuk materiału na kostjumy damskie, pięć sztuk materiału na garnitury męskie, wreszcie sześcioro dzieci wysłał na swój koszt do Rabki, Zakopanego i Ciechocinka.

### Garnitury męskie

wykończenie jak  
na zamówienie

Garnitury	z angielsk. materiałów	75.—	65.—
Garnitury	z prima Streichgarnu	95.—	85.—
Garnitury	z najlep. bostonu	125.—	115.—
Garnitury	z gabardyny	150.—	140.—
Palta	z gabardyny	125.—	75.—
Gumowe palta	80.— 45.— 32.—		30.—

Szmechel i Rozner, Sp. Akc.

Piotrkowska 100 i 160. 262-1

### Najtańsze źródło!

Wielki wybór maszyn najlepszych systemów, nowe i używane.

Taśmy I gat. i inne przybory do maszyn.

Nauka pisania na maszynach.

Reperacja maszyn wszelkich systemów.

Adolf Goldberg,

Andrzeja 1, 1-sze piętro. Tel. 57-54



Rutynowana

### Stenotypistka

z dłuższą praktyką, władająca biegle językami polskim i niemieckim, możliwie i angielskim, oraz

### Uczeń do biura

w wieku od 15 — 16 lat, mogą się zgłosić.

Zakłady Włókiennicze

Karol T. Buhle w Łodzi,  
Spółka Akcyjna. Hipoteczna 10.

3459-3



### Dlaczego

uskarżasz się stale na

### podagrę i reumatyzm

swaim znajomym uszy napelniasz tak, że

ci każdy z druzi schodzi

jeżeli przeciw temu nic nie czynisz

Idź lepiej do najbliższej apteki i kup nasz

miljonkrotnie skuteczny, daleko znany

**CAPSINAP**

nazwa prawnie zastrzeżona

a doznasz natychmiastowej ulgi. Jedyni wytwórcy

**DR. BEHRING i SKA, BYDGOSZCZ.**

Hurtownie do nabycia: Apteczny Dom Handlowy A

Wojciechowski, Łódź, Piotrkowska 80.—Ludwik Spiess

i Syn, Sp. Akc. Łódź, Piotrkowska 107. 1539-11

### Plac

wielkości 57,5x120 łokci, na którym znajdują się szopy i stajnie drewniane na 10 par koni, a także budynek z 3 pokojami i kuchnią, w bliskości ul. Przejazd i st. Łódź-Fabryczna **zaraz do sprzedania.** Blisze szczegóły: Juliusza № 17. 5267-5

### ROWERY

zagr. oryg. „Stowera“ męski i damski-luksusowy, nowe, okazjnie tanio do sprzedania. Główna 38 m. 3. Codz. od 1.15 do 2.50 i od 7. W soboty od 4-ej pop.

### Nasiona wszelkie

oraz narzędzia (ogrodnicze)

polecają sklepy 062-6

### L. Jasińskiego

prowadzone od roku 1870 w Łęczycy, oddział w Łodzi, ul. Andrzeja 10

Cenniki na żądanie bezpłatnie

### Ogłoszenia drobne

Po 10 groszy za wyraz.

Dla poszukujących pracy 5 groszy za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie 50 gr.

### Nauka i wychow.

W 50 lekcjach, pod gwarancją wykluczającą wszelkie ryzyko, wyucza praktycznie na samodzielnego buchaltera bilansistę, wszelkiego rodzaju przedsiębiorstw, b. rzeczoznawca z wyższem wykształceniem. Niesamodzielny instrukcje we wszelkich sprawach buchaltaryjnych, bilansowych i rewizyjnych. Informacje: 10-11 rano, 7-8 wieczór. Piotrkowska 185, ofc. I p. 178-9-n

### Meble i materace

wysprzedaje tanio. A. Bauer, Żelazna 9a, przy Rokicińskiej. 12-1 k

### Na wypłatę! Mate-

racie różnego rozmiaru sprzedaje o 10 proc. taniej. Ul. Żelazna № 9a, Bauer, naprzeciw monopolu. 513-1 k

### Przedam 10żko-

łoaletę elegancją dębowa. Ulica Przejazd 46, m 43, od 1-3. 511-1-k

### Kupno i sprzedaż

Samochód „Ford“ do sprzedania ul. Wólczajska № 255 476-4-k

okal zdalny na

pracownie lub

mieszkanie, skła-

dający się z 2 po-

koi odstąpię. Wi-

adomość: Frycze,

Wodna 19, sklep,

500-1-m

Letnie mieszkanie

do wynajęcia.

Pabjanice, ul. War-

szawska 85m 6 6-5

Wynajmę pokój sa-

motnemu, sam-

otnej. Główna 46

m. 32, lewa ofic.,

II p., od 5-7.

5492-2m

Doniesienia rozm.

Inteligentny mąż

czyzna lat 32, na

poważnem stano-

wisku, właściciel

samochodu, pra-

gnie tą drogą po-

znać pannę lub

mi o dą wdówkę,

przystojną, inteli-

gentną, dla wymia-

ny myśli i towa-

rzystwa. Matżeń-

stwo nie wykluczo-

ne. Dyskrekcja

rzecz honoru. An-

onimy do kosza.

Oferty sub. „Ko-

smopolita“ do Adm.

„Głosu“ 499 1-d

awn-Tennis Ka-

lkiety reperuje się

Piotrkowska 119.

287-5-d

Zaginął

biały szpic

z kagańcem i nu-

merem magistra-

ckim. Odprowadzić

za wynagrodzie-

niem: Przędzaln-

na 67 m. 8. Niepra-

wy właściciel bę-

dzie ścigany są-

downie. 515-1

Dentysta

### Rakisowski

Zielona 6

powrócił i wzo-

wił przyjęcia.

5441-5

Kupię

### dywan

do jadalni rozmiar

3 na 4 metry,

gatunku wyboro-

wego. Oferty pod

„Dywan“ proszę

składać do „Głosu

Polskiego“. 437-2

### PENSJONAT

W-ia „Słoneczna“

w Podgębnie pod

Tuszynem, położo-

ny w ogrodzie-le-

sie, pokoje duże i

hygieniczne, dla

dzieci opieka tro-

skliwa Kuchnia wy-

kwintna, ceny przy-

stępne. R. Skorko-

wa, Iylna 14, róg

Targowej, dojazd

4-ka, od 2-6. 58-5

### Zagubione dokm.

czusta Anna zgu-

bita dowód oso-

bisty, wydany w

gminie Łęczno.

5469-3-2

### Lokale, mieszkania

pokój odnajmę. Po-

morska 23, m. 11.

507-2-m